

SPRAWOZDANIE

Dyrektora

C. kr. wyższego gimnazjum

w Brzeżanach,

ZA ROK SZKOLNY

1885.




NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

BRZEŻANY.

Z Drukarni A. Cichońskiego

1885.

 Ry. inw.
Spr. 11

1. Ocenienie satyr Horacego ze stanowiska pedagogicznego o ile one mogą być przedmiotem nauki gimnazjalnej. Napisał T. Garlicki.
 2. Sprawy szkolne. Skreślił Dyrektor.
-

Ocenienie satyr Horacego
ze stanowiska pedagogicznego
o ile one mogą być przedmiotem nauki gimnazyalnej,
napisał T. Garlicki.

Sic teneros animos aliena opprobria saepe
absterrent vitiis. Sat. I. 4. 128.

Dzieła Horacego od odrodzenia się humanizmu u wszystkich narodów, które klasycznymi zajmowały się autorami, potężny zawsze wpływ wywierały. Jedni ufni w siłę swego geniusza odważali się iść z nim w zawody o lepsze — drudzy czując się słabszymi pragnęli go sobie przyswoić naśladowaniem — inni nareszcie usiłowali tylko poznać ducha wenuzyjskiego poety i plon swych badań przekazując potomnym złożyli go w różnych pismach na ołtarzu nauki. Z każdym rokiem wzrastały zastępy wielbicieli Horacego, a z nimi biblioteka odnosząca się do dzieł jego urosła do takich rozmiarów, że poznać ją w zupełności przechodziłoby siły człowieka.

Dziwnem jednak zdać się musi, że wśród tej olbrzymiej liczby prac tak mało, o ile mi to wiadomem, znajduje

się takich,¹⁾ któreby na metodyczny wybór czytać się mających utworów tego poety w szkole²⁾ wskazywały i tym sposobem normowały³⁾ lekturę jego w gimnazyach. Faktem jest bowiem, że jedne utwory tego poety doznają pewnego niezasłużonego może uprzywilejowania przed drugimi, w ten sposób, że czas przeznaczony w szkole na obznajomienie uczniów z tym autorem poświęca się niespełna w zupełności czytaniu ód (carmina), z wielką krzywdą dla satyr i listów. Ody bowiem głównie w gimnazyach bywają czytane, gdy przeciwnie liczba satyr zredukowaną jest do dwóch a listów niekiedy nawet do zera, a wymownym świadkiem tego mogą być wydawane programy gimnazyalne. A przecież satyry i odmienna tylko ich nazwa — listy — przez treść swoje taką są niewyczerpaną kopalnią mądrości, tyle tu zdrowych zasad potrzebnych młodzieńcowi w jego przyszłym życiu, że omijanie ich lub lekceważenie przez szkołę byłoby co najmniej niesprawiedliwością. W satyrach dopiero poznajemy

-
- 1) Znane mi są prócz niżej cytowanej rozprawy Ilaverstadta, dwie nowsze z tego zakresu prace. Lehnerdta: Horaz in Prima Progr. Thorn 1876 i Steinera: Über Ziel, Auswahl und Einrichtung der Horaz-Lecture Wien Progr. des Maria-hilfer-Gymn. 1881.
- 2) Uważam za rzecz powszechnie uznaną że Hor. w ogóle może być przedmiotem lektury tylko klasy 8. gdyż jak powiada Krüger (w przed. do 1. wydania satyr i listów) „nur hier lässt sich die geistige Reife voraussetzen, welche zu einem nicht bloß oberflächlichen Verständniss derselben erforderlich ist. Je tiefer aber das Verständniss, desto sicherer ist auch bei dem Schüler auf ein nicht bloß momentanes Interesse zu rechnen.“
- 3) Wprawdzie Instrukcja wydana zeszłego roku przez Ministerstwo wybór ten określa szczegółowo tak, że zbytecznymi mogą się wydać moje uwagi — ponieważ jednak Ministerstwo pozwoliło zarazem każdemu członkowi grona nauczycielskiego swoje spostrzeżenia i zapatrywania przedstawić, przeto, o ile mi się zdaje, postąpię w myśl takiego wezwania, gdy się zastanowię nad pierwszym płodem (któremu dość szczerze naznaczono miejsce w Instrukcyi), jednego z największych poetów rzymskich, czy on nadaje się do lektury gimn. i dlaczego, a następnie w jakim rozmiarze. Zdaniem bowiem mojem, tylko na podstawie specjalnego zbadania, każdego rodzaju utworów tego poety, będzie można zbiorowy wybór nie tylko ściśle określić, lecz także z pożytkiem go traktować w szkole.

nie tylko talent i geniusz rzymskiego poety, ale właściwe także jego pole działania, na którym poprzedników wszystkich przewyższył a dla późniejszych stał się wzorem prawie niedoścignionym.

Zastanawiając się więc nad przyczyną takiego maceszego, że się tak wyrażę, postępowania względem satyr, przychodzę do tego przekonania, że brak czasu nie tyle jest bezpośrednim powodem jak raczej potępienie zresztą słuszne pewnej tylko części satyr, jako środka dydaktycznego. Zdaje się jednakowoż, że to częściowe potępienie niekorzystnie wpłynęło na ogólny ujemny sąd o satyrach Horacego (a mam tu zawsze na myśli lekturę szkolną) tak dalece, że już Alberti⁴⁾ żądał wyrugowania ich zupełnego z programu nauki, a w tym duchu odezwał się także poważny głos Niebuhra⁵⁾, nazywając lekturę satyr zwodniczą i zgubną dla czystości obyczajów. W obec takiego uprzedzenia niektórych dawniejszych jak i nowszych uczonych i pedagogów w niniejszej pracy starać się będę wziąć satyry Horacego w obronę, wykazać korzyści wynikające z ich lektury w ogólności a następnie po zbadaniu każdej satyry w szczególności i ugrupowaniu ich w pewne klasy przedstawić cyklus koniecznie, czytać się mających satyr z młodzieżą.

Zanim to jednak uczynię wprzód wypada mi pokrótce naszkicować historią satyry rzymskiej w ogóle i nakreślić w szczególności stanowisko, na którym stanął Horacy jako satyryk.

Jak z jednej strony niepewną jest etymologia wyrazu satira a raczej satura, tak z drugiej strony z wszelką stanowczością twierdzić możemy śledząc jej początku i rozwoju, że jest jedyną może u Rzymian poezją niezapożyczoną od

⁴⁾ w program. rozprawie (Schleiz 1821): „De Horatii odarum cum pueris tractandarum ratione.“

⁵⁾ w Brief an einen jungen Philologen Berlin 1810 p. 139 (por. Fritsche Eiol. p. 6.)

Greków, lecz czysto rzymską, narodową⁶⁾. Początkowo tak pod względem formy jakoteż treści była satyra rodzajem Quodlibet, pewnem tutti frutti a mam tu na myśli przede wszystkim satyry Enniusa i Varrona, które były mieszaną już to miar wierszowych, już to prozy i poezyi. — Za twórcę i wynalazcę satyry uchodzi właściwie Lucilius (por. Hor. Sat. I. 10. 48. i II, 1. 62) nie tylko, że w swoich satyrach używał przeważnie hexametru, który stał się odtąd wyłączną miarą wierszową tego rodzaju poematów, ale i dlatego, że się różnił od poprzedników w sposobie traktowania i wyborze treści. Bo gdy Ennius w swych satyrach błędy ludzkie karciał lub do pełnienia cnót nawoływał, ale czynił to w ogólności — to Lucilius przeciwnie ze swobodą greckich komików (por. Hor. Sat. I. 4. 1. nast.) uderzał na pewne i imiennie nawet oznaczone osobistości. A nie szczędził przytęm nikogo i niczego, cokolwiek za godne karcenia poczytał, czy to w życiu publicznem, czy też prywatnem, czy u pospólstwa, czy też u osób najwyżej w rzeczpospolitej postawionych. Świadczy o tem Hor. w Sat. II. 1. 69. — 70.

„Primores populi arripuit populumque tributum
Scilicet uni aequus virtuti atque eius amicis.“

Tym sposobem satyra Luciliusa zajęła równe pod względem powagi miejsce z cenzorem z tą tylko różnicą, że cenzor z powinności był stróżem obyczajów — satyryk z poczucia obywatelskiego.

⁶⁾ Tem wypowiedzeniem nie chcę jednak przeczyć, że coś podobnego do satyry było już dawniej u Greków, gdyż wiadomo że już około 280 r. przed Chr. Timon z Phlius w 3 ks. Sillów (*Σίλλοι*) wysmiewał systemy filozofów — że Bion z miasta Borysthenes (o którym Hor. w ep. II. 2. 60. wspomina: Bioneis sermonibus et sale nigro) pisywał satyry, że wreszcie Menippus filozof cynicki (około 270 przed Chr.) chłostał niemiłosiernie w swoich Dialogach filozofów z powodu ich sprzeczek (por. Fritsche Einl. p. 23.; jednak wydoskonaloną i niejako do sztuki doprowadzoną została przez Rzymian; do takiej to satyry odnosi się wyrażenie Hor. o Luciliusie Sat. I. 10. 66: „rudis et Graecis intacti carminis auctor jako też Quintiliana: Inst. orat. X. 1. 93. satira quidem tota nostra est.“

Mistrzem jednak w tym gatunku poezji był Horacyusz. Poszedł on wprawdzie drogą przez Luciliusa wskazaną o ile w satyrach swych przedstawił swoją osobę i swoje osobiste zapatrywania o rozmaitych przedmiotach⁷⁾ a nawet go naśladował⁸⁾ jak to z różnych reminiscencji wnosić trzeba, różnił się jednak od niego wyborem treści. Tęj bowiem nie szukał w sferze życia politycznego i publicznego, lecz życia prywatnego, towarzyskiego. Przyczyniła się do tej różnicy głównie zmiana czasów. Lucilius był republikaninem i żył wtedy, gdy wszelka swoboda słowa i pisma panowała, gdy każdemu obywatelowi wolno było krytykować rząd i wcale za to nie być odpowiedzialnym. Inaczej rzecz się miała w czasach Horacego. Ten już stosunkami politycznymi krępowany musiał się liczyć z każdym drażliwym słowem mogącym zrazić sobie imperatora lub swego opiekuna. Zważywszy do tego i tę okoliczność, że Lucilius pochodził z bogatej i zamożnej rodziny, że żył z osobami dzierżącymi ster rzeszpolitej, Horacy zaś jako syn wyzwolenca i niewtajemniczony bynajmniej w dyplomacyą obracał się początkowo w niższych warstwach społeczeństwa, że następnie charakter pierwszego namiętny a nawet gwałtowny, drugiego łagodny i spokojny a łatwo sobie wytłumaczymy, z kąd pochodzą te różnice gruntu, na którym się obaj satyrycy obracają.

Zresztą satyra w duchu Luciliusa byłaby za czasów Horacego bez zajęcia i wpływu a nawet wprost niemożliwa. Zmienił się zupełnie sposób myślenia rzymskiego ludu — a zepsucie obyczajów ogarnęło społeczeństwo w daleko wyższym stopniu. Zrozumiał to bystry i jasno na świat patrzący rozumny poeta — dlatego odmiennego użył sposobu traktowania. Nie jednostki jako takie, lecz klasy pod imieniem zmyślonej lub rzeczywistej jednostki stawiał pod pręgierz opinii publicznej, ale tak, że się nie oburza na ich błędy i przywary, lecz z nich się śmieje i żartuje wykazując zgodnie

7) por. Teuffel: Lit. 3 Aufl. p. 491.

8) por. Fritsche. Des Hor. Serm. Einl. p. 15.

z nauką Platona, każdy występek jako głupotę, cnotę zaś jako mądrość i roztropność. Obdarzony niepospolitym talentem spostrzegawczym i humorem umie odkryć we wszystkim stronę śmieszna i jowialnie ją przedstawić — a nad innych satyryków t \acute{e} m jeszcze szczególnie celuje, że i sobie nie przepuszcza i że ze siebie drwi i szydzi, co jest najskuteczniejszym sposobem rozbrojenia gniewu nieprzyjaciół.

Taką satyrą starał się Hor. wpłynąć na umoralnienie upadającego społeczeństwa rzymskiego. Wprawdzie i ten środek niekiedy zawodzi — ale jeżeli nie uratować, to przynajmniej powstrzymać mógł szybki proces rozkładu i zepsucia. Jakaś część przynajmniej niezupełnie wyzuta z honoru obawiała się bicia satyryka, który widocznie dotkliwie siekł, skoro się skarżyć musiano, jakto potwierdzać się zdają słowa samego poety w Sat. 1. 1.

Sunt, quibus in satira videor nimis acer et ultra
Legem tendere opus

Po tych wstępnych uwagach wgladnijmy dokładniej w treść satyr Horacego, zważmy ich dodatnie strony a następnie zastanówmy się o ile one mogą się nadawać do lektury szkolnej. —

Aby satyryk mógł swój etyczny cel ratowania społeczeństwa od upadku moralnego osiągnąć, musi umieć wkradające się dopiero, lub wkorzenione już złe leczyć. Do tego potrzeba znajomości ludzi, ich natury i charakteru w najdrobniejszych odcieniach czyli trzeba być filozofem. Horacy był w wysokim stopniu znawcą ludzi, bo już od dzieciństwa⁹⁾ na zachęcenie ojca robił studia nad charakterami ludzi i swoje spostrzeżenia spisywał w wolnych chwilach. Pokazuje się więc z tego, że przez jego filozofią nie należy rozumieć jakąś teorią filozoficzną opartą na spekulacji, lub roztropność zwykłą nabytą doświadczeniem, lecz dziwny takt polegający na harmonijnem pogodzeniu tego,

⁹⁾ por. Sat. I. 4. 105 insuevit pater optimus hoc me
Ut fugerem, exemplis vitiorum quaeque notando.

co życie i jego stosunki wymagają z t^ęm co cnota i mądrość nakazują¹⁰⁾ Horacy studiował rozmaite systemy filozofów, ale nie na to, aby się stać wyłącznym zwolennikiem¹¹⁾ któregokolwiek z nich, lecz aby wybrać te zasady, które za najlepsze osądził. Tym sposobem eklektycznym stworzył on sobie własną filozofią życia, która w satyrach najwybitniejsze zajmuje miejsce¹²⁾. A jest ona przytem tak wszechstronną, że na wszystkie prawie potrzeby życia znajdziemy w niej zaspokajającą odpowiedź i radę, czego się strzec a o co starać się należy. **Ten zatem etyczny-filozoficzny charakter satyr musi na czytającego etycznie oddziaływać,**¹³⁾ musi w nim obudzić wzdargę i odrazę do chciwości i do innych wad codziennych, a nauczy go oceniać ludzi według właściwej ich wartości — nauczy go przestawać na małym i szukać prawdziwego szczęścia człowieka w samym sobie.

Gdy więc takie właściwości posiada przeważna część satyr Hor. to nie wiem, czy znalazłbym między klasycznymi utworami lepszej księgi mądrości dla młodzieży dojrzałej, z którejby czerpać mogła prawidła życia. jak znowu nie znam innego lepszego sposobu przedstawienia ułomności ludzkich, jak ze strony śmiesznej. Młodzieniec, który jak wiadomo, niczego się tak nie lęka, jak takich wad, które u innych śmiech wzbudzićby mogły, przypatrzywszy się karykaturom przedstawionym w satyrach Hor. zachowa wrażenia niezatarte długo w pamięci i strzec się będzie usilnie takich ułomności w przyszłym życiu, by nie dostar-

¹⁰⁾ por. Arnold: Das Leben des Horaz, Halle 1860 str. 82.

¹¹⁾ Znane są jego słowa w Ep. I. 1. 14.

Nullius addictus iurare in verba magistri — i v. 19: Et mihi res, non me rebus subiungere conor.

¹²⁾ Theodor Vogel sporą napisał książkę pod nap. Die Lebensweisheit des Horaz Leipzig 1869 — zebrałszy wszystkie miejsca, z których się okazuje mądrość życia Hor. a na każdej prawie stronicy kilkakrotnie są cytowane ustępy ze satyr.

¹³⁾ Wydawca dzieł Hor. Daniel Heinsius w epist. dedic. ad Maxim. de Hornes mówi między innemi: „Quo fit, ut dum quisque tanquam ad poetam accedit, fructum tanquam a philosopho reportet.

czyć ze siebie żywego podobnego przykładu. Wskazał na to już sam poeta odzywając się w Sat. I. 4. 128.

„Sic teneros animos aliena opprobria saepe
Absterrent vitis“ . . .

Prócz tego satyry Hor. są **wierném zwierciadłem czasu, w którym odbija się życie prywatne i publiczne owego wieku¹⁴⁾** — **przewrotne jego kierunki i przywary** — **czyli krótko mówiąc mają one dla czytających wielką wartość historyczną.**

Tak z Sat. I. 2. (*Ambubaiarum collegia*) z kilku danych przykładów dowiadujemy się o haniebném i głupiém postępowaniu tych ludzi, którzy zaspokojenia zmysłowej miłości szukali w niedozwoloném obcowaniu z kobietami zamężnemi i przytém narażali się na rozliczne niebezpieczeństwa Łatwo z tego możemy zrozumieć, że w owym czasie węzeł życia codziennego coraz się osłabiał i zwalniał, a tęp samém był groźną zapowiedzią upadku moralnego.

Z Sat. I. 5. (*Egressum magna me excepit*) otrzymujemy dokładne wyobrażenie o podróżach starożytnych Rzymian, a przedewszystkiem magnatów, których tu Mecenaz reprezentuje. — W sat. II. 2. (*Quae virtus et quanta*) uderza poeta na dwie ostateczności grasujące w owych czasach na brudne kutwiarstwo z jednej a na rozpustę i zbytkowanie w jedzeniu z drugiej strony. Aby uwidocznic głupotę panującej wady zestawia poeta ze sobą dwa kontrasty, przenosząc nas raz do bogato zastawionego stołu żarłoków goniących nie za zdrowymi potrawami, lecz za takimi, które moda wymyśliła i pozwala nam patrzeć na pieczone pawie, na szczupaki schwyte między mostami Tybru i na trzyfuntowe barweny — drugi raz do stołu w czasie święta zastawionego ubogiego Ofella, który swego gościa kurczętami i koźlętami przyjmując szczęśliwym się czuje. — Z tą satyrą jest w pewnym związku Sat. II. 4. (*Unde et quo Catius?*) bo i tu wyszydza poeta wszystkich, dla których najwyższą

¹⁴⁾ por. Sat. 1. 60: „Quisquis erit vitae, scribam, color.“

rozkoszą życia (*vita beata*) jest dobrze jeść i pić i dla których kulinarne przepisy przysmaków uchodzą za nauki najwyższej mądrości. Takich to głupców wyśmiewając uderza szczególnie na Epikurejczyków, których tu reprezentuje *Catius* podobnie jak w *Sat. II. 3.* (*Sic raro scribis*) nicuje *Dama-syppa* niekompetentnego aretaloga i fałszywą mądrość stoicką. Taką samą tendencją ma *Sat. II. 7.* (*Jamdudum ausculto*) gdzie niewolnik *Horacego Davus* w święto *Saturnaliów* język sobie rozwiązuje i panu swemu zasady stoickie prawi.

W *sat. II. 5.* (*Hoc quoque, Tiresia*) wskazuje nam poeta na inną słabość społeczeństwa rzymskiego. Wychodząc z zasady:

„*Et genus et virtus, nisi cum re, vilior alga est*“ pragnęli się wszyscy zbożać, czy to rzetelnymi czy nierzetelnymi środkami. Z tych ostatnich jest tu jeden szczególnie przedstawiony za pomocą rozmowy *Ulixesa* z *Tireziaszem*, który podaje łatwy sposób, bo przez dziedzictwo, odzyskania napowrót utraconego mienia. Takie zbożenie się stało się na ów czas rzemiosłem, a tem łatwiej się ono udawało, że liczba bezdzietnych skapców, z powodu zepsucia obyczajów coraz się zwiększała a przez grzeczności tak zwanych *cap-tatores* z łatwością dawali się ułować.

W *Sat. II. 8.* (*Ut Nasidieni iuvat te.*) jest wprawdzie jedna osoba przedmiotem śmiechu, lecz jest ona typową reprezentantką całego gatunku podobnych ludzi, *Nasidienus* jest bogatym dorobkiewiczem lecz przy tem bogactwie brakuje mu ogłady, smaku i taktu. Goszcząc u siebie *Mecenas*a i inne znakomitości, całym swym zachowaniem przekonuje nas, że prostak i kutwa pozostanie zawsze takim, choćby dom jego kapał od złota.¹⁵⁾

Z tego krótkiego zatwienia treści widzimy, że satyry *Hor.* w pewnym względzie zastępują historią owego wieku,

¹⁵⁾ Dodać przy sposobności muszę, że ze szczegółów tu przez poetę podanych na wzmiankę zasługuje sposób obiadowania starożytnych Rzymian z możliwą dokładnością przedstawiony w tej satyrze, która z tego powodu najważniejszym jest źródłem do poznania jadalni (*triclinium*) rzymskiej.

lub nawet ją przewyższają. Historyk¹⁶⁾ bowiem opowiadając fakta i śledząc ich przyczyny, stara się wprawdzie odtworzyć w umyśle naszym wyobrażenie o stanie epoki lub wieku jakiego, jednak zachowując powagę i umiarkowanie powstrzymać się musi od wszelkiej drobnostkowości i trzymać się w pewnych granicach, których mu przekroczyć nie wolno. A jeżeli się nawet zagłębi do ciemności, to rozprasza je ostrożnie i skromnie; swobodniejsza zaś satyra roztwiera bez skrupułu podwoje i pokazuje nam ludzi wśród ścian nawet ukrytych.

Dając więc młodzieży satyry Hor. do lektury dajemy jej sposobność zaglądnienia do wnętrza komnat rzymskich i przypatrzenia się wadom i przywarom niby na pozór błahym, ale w skutkach donośnym — aby przekonała się, że społeczeństwo raz im uległszy gotowało sobie nieuniknioną przepaść. Karząca Nemesis musiała w niedalekiej przyszłości wymierzyć sprawiedliwość zasłużoną!

Ale satyry Hor. posiadają nie tylko wartość historyczną jako narodowe rzymskie, **lecz także wartość ogólną wszystkich wieków i ludów jako kosmopolityczne.** Słusznie mówi Nägelsbach:¹⁷⁾ Das universelle Rom vereinigte ja damals die ganze Welt in sich u. Horaz brauchte nur ein Römer zu sein um zugleich Weltbürger zu sein. Ztąd to pochodzi, że przy czytaniu tego poety nie czujemy tej dalekiej przestrzeni czasu, która nas dzieli i że niektóre jego satyry mogą być satyrami naszego wieku¹⁸⁾

¹⁶⁾ por. Thomae Vallaurii: De satira Romana acroasis. Augustae Taurinorum 1876 p. 4.

¹⁷⁾ Gymnasialpäd. herausgeg. v. Dr. Georg. Autenrieh Erlangen 1862, p. 136.

¹⁸⁾ Na poparcie powyższego zapatrywania przytoczę własne słowa Kirchuera w hist. r. Einleit. „Das Eigenthümliche der Hor. Satire, wodurch sich dieselbe sowohl von der seines Vorgängers Lucilius als von den spätern des Juvenalis und Persius wesentlich unterscheidet ist ihr ethisch-philosophischer Charakter worin sich die tiefe und gründliche Bildung des Verfassers offenbart und der zufälligen und vorübergehenden Erscheinung, durch ihre Erhebung in das allgemein ethische Gebiet ihre Dauer und Geltung

a jako takie nie mało mogą się przyczynić do umoralnienia młodzieży i godne są aby pod tym względem postawione były obok nauki historii, naturalnie jeżeli z rozumnym planem i wyborem są czytane. —

Przypatrzmy się n. p. Sat. I. 1. (*Qui fit, Maecenas.*), Horacy zadawszy sobie pytanie, dlaczego wielu z ludzi z swego losu nie jest zadowolonych i innych stan chwali, przedstawia różnego rodzaju malkontentów. Zdaniem poety przyczyną tego niezadowolenia jest brudne łakomstwo, które w nich obudza żądzę coraz większego posiadania a zarazem odbiera wewnętrzny spokój. Tak więc gdy gonią za pozorną szczęśliwością, oddalają się coraz więcej od prawdziwego szczęścia. — Czyż i dziś nie znajdujemy podobnych ludzi, do których tę satyrę wymierzyć moglibyśmy?

Do tego samego gatunku satyr zaliczyć musimy Sat. I. 3. (*Omnibus hoc vitium est cantoribus.*) w której poeta występuje przeciw skłonności: „błędy innych jak najostrzej osądzać a swoim pobbłażać.“ Ten egoizm nikkzemny, który poeta z oburzeniem nazywa *stultus et improbus amor digpusque notari* (v. 24.) czyż i w naszym towarzyskim życiu nie jest powszechnym?

A w Sat. I. 9. (*Ibam forte Via Sacra,*) odmalowana sytuacja i rysy natręta z psychologiczną znajomością ludzi nakreślone, śmiałość z jaką porywa za rękę Horacego, pytając się, jak się ma, rekomendowanie się, czym jest, gotowość nieproszona towarzyszenia Horacemu, a z drugiej strony zakłopotanie naszego poety, rozpacz jego, że się nie będzie mógł pozbyć towarzysza, czy *mutatis mutandis* nie będzie odmalowaniem podobnych dzisiaj także powtarzających się sytuacji i nakreśleniem naszych natrętów?

I na wiele innych satyr wskazać moglibyśmy, które jeżeli nie w całości, to dla poszczególnych w nich przedstawionych wad, skłonności, przywar i charakterów ogólnie

für alle Zeiten sichert. Daher der ewig frische Reiz dieser Dichtungen, die in ihrer speziellen Beziehung auf die damalige römische Welt, doch die allgemeinen Interessen des Lebens und Denkens überall in Anspruch nehmen. por. także Fritsche Einl. p. 18.

ludzkich mogą być odniesione do naszych czasów. — Tak więc satyry niedoświadczonego jeszcze młodzieńca wprowadzają także w życie nasze codzienne — roztaczają przed jego oczyma panoramę świata i stosunków, w których niezadługo sam obracać się będzie musiał.

Nie mniej ważnym względem przemawiającym za czytaniem satyr w szkołach a o którym mimochodem na początku wspomnieliśmy jest **z wielką dokładnością w nich nakreślona indywidualność¹⁹⁾ poety**. Tyle tu bowiem mieści się szczegółów, które poeta niekiedy w obronie własnej podać, niedy w chwili uczucia wynurzyć, niekiedy wreszcie objaśniając swoje postępowanie w przeciwieństwie do innych przytoczyć musiał, że słusznieby powiedzieć można, iż w satyrach wielka część autobiografii i autocharakterystyki jest zawartą. Sam to nawet poeta przyznaje gdy mówi o Luciliusie w Sat. II. 1. 30 sq.

Ille velut fidis arcana sodalibus olim
 Credebat libris, neque, si male cesserat, unquam
 Decurrens alio, neque si bene: quo fit, ut omnis
 Votiva pateat veluti descripta tabella
 Vita senis. Sequor hunc

Niektóre z tych wzmianek podajemy: W Sat II. 1. 34. wspomina poeta o swém miejscu urodzenia; w II. 6. 37. o imieniu Quintus; w II. 1. 18. o Flaccus; w II. 3. 309. dowiadujemy się o wielkości ciała Hor. w I 5. 30., że był kaprawym.

W Sat. I. 6. (Non, quia, Maecenas) która jest najobfitszą w szczegóły życia, mówi o swym ojcu z wdzięcznością i uwielbieniem za otrzymane wychowanie (por. także Sat. I. 4. 105. — 130.) i pieczołowitość.

¹⁹⁾ Słusznie mówi Teuffel w Charakteristik des Horaz (Leipzig 1842) p. 47. „Die Satiren dagegen sind diejenigen seiner Werke, in welchen sich sein innerstes Wesen am reinsten abspiegelt und wodurch er sich ein ewiges Denkmal in der Geschichte der Literatur errichtet hat.

Tu dowiadujemy się o młodocianych latach poety, o jego studiach w Rzymie, o pobycie w Grecyi, o przygodzie pod Filipi, poznajemy zachowanie się młodzieńca przy pierwszym przedstawieniu go Mecenasowi, o przyjaźni z kancle-rzem państwa, o przyjaźni z Vergiliusem i Variusem i o innych drobnostkach odnoszących się do codziennego życia (por. v. 63.—65. i 110.—112). Wnikamy nadto w jego sposób zapatrywania się i duszę. Przyznaje się do małych wad, lecz wolny jest od występków jak: łakomstwa, sknēr-stwa, rozwiązłości i pijaństwa. Zadowolony z swego losu nie ubiega się o rozgłośną sławę, czując się w własnem przeświadczeniu wyższym ponad gmin prosty.

W Sat. II. 6. (*Hoc erat in votis*) wspomina o otrzymanem od Mecenasa Sabinum i o szczęściu z tego powodu; w II. 7. 118. o ośmiu niewolnikach zatrudnionych w tej włości; w II. 3. 10 o swej willi a w II. 3. 308. o zmianie jej budowy. Tęsknotę za wsią kreśli w pięknym lirycznym ustępie w II. 6. 60.—70 temi słowy:

„O rus, quando ego te aspiciam, quandoque licebit
Nunc veterum libris, nunc somno et inertibus horis
Ducere sollicitae iucunda obliviae vitae.“

Takie pragnienie za spokojem często wynurza; chociaż kochał Rzym; to jednak wstrętny mu był ów hałas miejski jako niedozwalający mu swobodnie oddać się pracy umysłowej (jak to wnosić wypada z Sat. II. 6. 16 i 23. nast); kiedy tylko może, nawet w zimie chętnie przebywa w swojej ulubionej włości (Sat. II. 3.) wraz z swemi książkami (Sat. II. 6. 59.) W Sat. II. 6. 14. prosi wprawdzie o dostatek, trzodę i bydło tłuste, lecz mu najwięcej na tém zależy, by nie mieć tępego rozumu, w Sat. zaś II 2. 102.—115. wyrzuca bogaczom, że mając stosy złota biedaków, godnych lepszego losu nie wspierają — że obojętnie patrzą na walące się starożytne kościoły i że nie ratują z niebezpieczeństw ojczyzny! Zagłádnijmy jeszcze do tych miejsc, w których o sobie mówi jako o poecie. W początkach, kiedy pisał satyry, odmawiał sobie tego imienia — wyraźne tego świadectwo czytamy w Sat. I. 4. 39.—44.:

Primum ego me illorum, dederim quibus esse poetas,
 Excerptam numero; neque enim concludere versum
 Dixeris esse satis; neque, si quis scribat, uti nos,
 Sermoni propria, putes hunc esse poetam,

to zaś, co przy końcu tejże satyry znajdujemy w w. 142. nie jest kontrydykcyą powyższych słów, gdyż tu liczy się tylko ironicznie do poetów t. j. do owego wielkiego tłumu poetów-wierszokletów, których jakby korporacyą²⁰⁾ jaką przedstawia.

Czytelników pism swoich nie chce mieć wielu i na sąd gminu, co o nich mówić będzie, bynajmniej nie zważa, byleby się podobały znawcom i przyjaciółom (Sat. I. 10. 72. — 90. i Sat. I. 4. 71. — 74.). Poznanie samego siebie i ocenienie własnych sił nie dozwala mu się puszczać na opowiadanie w bohaterskim poemacie, czynów Oktawiana, pomimo obietnic Trebatiusa, iż sowitą otrzymałby nagrodę (Sat. II. 1. 10. — 12. Nakoniec skromny swój sąd o talencie własnym podaje w Sat. I. 4. 17. i 18. temi słowy:

Di bene fecerunt, inopis me quodque pusilli
 Finxerunt animi, raro et perpauca loquentis.

Z wymienionych szczegółów wynika, że do celu, który uczeni Haverstadt²¹⁾ i Schrader²²⁾ a niemniej i autor obecnej Instrukcyi²³⁾ przez lekturę Hor. osiągnąć pragną, t. j. zapoznanie uczniów z osobą poety na podstawie jego dzieł samych, przedewszystkiem satyry prowadzą, bo w nich Horacy podał nie tylko wielką część swęj biografii, lecz główne także rysy swego charakteru, tak że po dołączeniu

²⁰⁾ por. Krügera uw. do w. 142.

²¹⁾ Gedanken über die Erklärungsweise der Hor. Oden (Zeitschrift für Gymnasialwesen 1858 p. 881.

²²⁾ Erz. und Unterrichtslehre für Gymnasien und Realschulen p. 287.

²³⁾ Czytamy tamże na str. 41: Aufgabe der Lectüre ist es daher, die geistige, sittliche und künstlerische Persönlichkeit des Dichters mit seiner gesammten Umgebung in allen Zügen klar und scharf zu erfassen. Um aber Horaz als Menschen und Dichter können und würdigen zu lernen, muss man ihn in allen Gattungen seiner Dichtung beobachten.

nielicznych tylko wzmianek z ód i listów, można otrzymać obraz jego duszy całkowity i wykończony.

Wreszcie niepospolite usługi mogą oddać szkole satyry wskutek niezmierniej luki, **jaka przez brak czysto rzymskiego dramatu z czasów złotej epoki literatury rzymskiej czuć się daje.** Obznajmiamy wprawdzie uczniów z epickimi utworami Owidiusa i z epopeją Vergiliusa, następnie z liryką Hor. ale i na niej kończymy nie mogąc postąpić do najdoskonalszego produktu sztuki t. j. dramatu. Chciano wprawdzie złemu zaradzić przez wprowadzenie komedii Terencyusza, lecz te dla metrum, archaistycznego języka i braku czasu do gimnazjum się nie nadają. Jedynie więc i właściwie lukę tę częściowo zapelnąć mogą satyry Horacego, które tak pod względem treści²⁴⁾ jak i techniki najwięcej się zbliżają do komedii²⁵⁾, Wszystkie bowiem satyry ks. II. z wyjątkiem satyry drugiej mają dramatyczną formę a dyalog w niektórych z takim życiem prowadzony, że nie mały w nich rozwinął Hor. talent dramatyczny.

II.

Powyższe uwagi, w których staraliśmy się przedewszystkiem wykazać korzyści, jakie z czytania satyr Hor. z młodzieżą wypływają, miały na względzie udowodnienie w ogóle koniecznej potrzeby włączenia ich w program nauki szkolnej. Ponieważ jednak nie wszystkie satyry mogą być przedmiotem traktowania szkolnego nie tylko dla wielu ustępów odnoszących się do upadłej moralności²⁶⁾ w Rzymie, lecz

²⁴⁾ por. Schlegel: Vorles. über Literaturgesch. I. p. 121.

²⁵⁾ por. Nägelsbach: Classische Schullectüre w Schmidta Encyclop. des gesammten Erz. u Unterrichtswesen I. Bd. p. 805 i jego Gymnasialpädagog. p. 135-6.

²⁶⁾ Steiner w cyt. wyżej rozpr. p. 6. słusznie się wyraża: „Nicht alle sittlichen Schwächen und Gebrechen der Gesellschaft, welche der Dichter behandelt, eignen sich zur Besprechung in der Schule und oft ist schon die Art seiner Darstellung und Beleuchtung dem Standpunkt jugendlicher Leser nicht angemessen!

i dlatego, że wszelki materiał nauki z powodów dydaktycznych²⁷⁾ musi być ściśle ograniczony, przeto w drugiej części rozprawy naszej zajmiemy się zbadaniem, które satyry i w jakim następstwie powinny być czytane, aby mogły najłatwiej i najskuteczniej trafić do celu. Dla jaśniejszego poglądu dzielimy wszystkie satyry na 4 gatunki.

Jedne z nich bowiem są pisane w duchu pierwotnych rzymskich saturae a do nich należą:

Sat. I. 5. (Iter Brundisinum), następnie na kształt anegdoty napisana Sat. I. 7. (Rupilius), w której przedstawioną jest żartobliwie scena sądowa przed Brutusem i wreszcie Sat. I. 8 (Priapus) czyli opowiadanie, które poeta Priapowi bożkowi w parku Mecenasasa postawionemu w usta wkłada. Wszystkie te 3 satyry są tylko okolicznościowe -- nie mają przeprowadzonej jakiejś etycznej myśli, ani nie dają wybitnego obrazu jakiejś strony życia rzymskiego. Wykluczyć je więc bez uszczerbku możemy z programu nauki gimnazjalnej.

O wiele liczniejsze są satyry, które nazwać możemy socyalnemi t. j. odnoszącemi się do życia towarzyskiego czy to jako narodowe rzymskie czy to jako mające charakter kosmopolityczny. Do tych należą z księgi I. 1., 2., 3., 9. a z księgi II. 2., 3, 4, 5., 7, 8. Z tych sat. 2. ks. I. (Ambubaiarum collegia) wymierzona przeciw cudzołożnikom, jakkolwiek posiada moralną tendencją, jednak jej przedstawienie jest tego rodzaju, że nasze etyczne uczucie na każdym kroku jest obrażone. Z tego powodu jest zupełnie nieodpowiedną do czytania nie tylko dla młodzieży szkolnej, lecz nawet dla dojrzałych osób.²⁸⁾ To samo prawie powiedzieć możemy o Sat. II. 7. (Jamdu

²⁷⁾ por. Schrader: Erzieh. und Unterrichtslehre p. 83.

²⁸⁾ Wieland nie przetłumaczył jej w całości mówiąc w Einl. p. 42: Weder unsere Sitten, noch unsere Ohren würden diesen Grad von altrömischen Freiheit und die etwas cynische Laune, welcher Horaz hier den Ziegel schießen lässt, ertragen können a Fritsche do tej satyry w ten sposób się wyraża: Wer den Horaz nicht ex officio ganz durchstudiren muss, lasse diese Dichtung ungelesen.

dum ausculto). Bohaterem tejże jest niewolnik Hor. Davus, który w czasie świąt Saturnaliów używając swobody panu swemu recytuje prawdę w oczy. Mądrości swęj nie nauczył się on bezpośrednio z ust stoickiego filozofa, lecz z drugiej ręki, w drodze godnej niewolnika. Stróż drzwi znanego stoika Crispina podsłuchał ją od swego pana i udzielił jej niewolnikowi Hor. swemu kamradowi. Wydrwieni są tu stoicy a mianowicie ich paradoxa: „solum sapientem esse liberum et omnem stultum servum“. Ponieważ w tej satyrze napotykamy na śliskie miejsca odnoszące się do mniemanego niewolnictwa, o które Davus Horacego posądza (por. v. 46. i następny ustęp, gdzie mowa o zaspokojeniu żądzy miłości) przeto i tę także satyrę uważam za niestosowną do lektury gimnazjalnej. Nie inaczej wypada nam sądzić o Sat. II. 3. (Sic raro scribis) w której Damasyp, zwolennik szkoły stoickiej wyśmiany. Ten przychodzi do Hor., który w swoim Sabinum zdala od miejskiego hałasu przebywał, wyrzuca mu jego gnuśność na polu rymotworstwa a następnie zapuszcza się w roztrząsanie tematu: „że wszyscy z wyjątkiem filozofów są głupcami lub szaleńcami, a między nimi także Horacy (por. v. 32. insanis et tu stultique prope omnes i v 296 sq) Mądrość swoją zawdzięcza Damasyp stoikowi Stertiniusowi, przez którego naukę, jak sam oświadcza, przyszedł do prawdziwego poznania świata. W swęj więc gorliwości dla nowych zasad nie może się powstrzymać, aby pocie wykładu Stertiniususa z całą precyzją nie powtórzyć (por. v. 38.—299). Natrafiamy i w tej satyrze na ustępy nieprzyzwoite i nieodpowiedne dla młodzieży (por. v. 238., 252., 260. — 270.) choć doskonałość tej satyry pod innym względem jest godną uznania.

Z tych samych przyczyn nie nadaje się do czytania w szkole Sat II. 5, (Hoc quoque Tiresia) (a mianowicie dla ustępu vv. 75. — 83) jakkolwiek zresztą jest doskonałą satyrą przeciw tym, którzy przez dziedzictwa w brudny sposób pragnęli przyjść do największej fortuny. Jest to satyra dalszym ciągiem sceny opisanęj w Odyss. XI, 90. sq. gdzie przedstawiony jest Ulixes jako wstępujący za radą Circe do

Hadesu, aby się zapytać wieszczka Tireziasza o swoim powrocie do Itaki. Gdy się dowiedział, że po wielu trudach do ojczyzny wróci i swój dom pusty zastanie, pyta się Tireziasza, jakimi środkami swój majątek nazad mógłby odzyskać. Tireziasz radzi mu, aby dybał na sukcesyą podając mu przytém rozmaite sposoby dla osiągnięcia celu. Nie tylko same środki wywołują wielką komiczność, lecz i sam Tireziasz ubrany w kostium Rzymianina wieku Augustowego.

Trzeciego rodzaju są satyry literackie, lub krytyczno-estetyczne a do nich należą Sat. I. 4. (Eupolis atque Cratinus) Sat. I. 10. (Lucili, quam sis mendosus) i Sat. II. 1. (Sunt, quibus in satira). Mają one wszystkie apologetyczny²⁹⁾ charakter i są wymierzone najprzód przeciw tym, którzy się dotychczasowemi satyrami osobiście czuli obrażeni i obwiniali Hor. o złą wolę podejrzewając jego sposób myślenia i charakter, następnie przeciw takim przeciwnikom, którzy satyry Hor. uważali za czezą gadaninę bez sztuki i estetycznego gustu, ponieważ w nich nastrój nie był podniosły, lecz napisane były w tonie poufnęj rozmowy. Wreszcie przeciw konserwatystom, którzy dla republikańskiego przekonania byli wrogami wszelkiego poetycznego nowego pojawu i tylko to, co było stare za wzory uznawali. Wskazywali oni na swego wielce poważanego ojca Luciliusa i uważali Hor. za następcę podrzędnej wartości. Oszczerstwa popierali tymi argumentami, że Lucilius tak wiele i tak prędko pisał, podczas gdy Hor. ledwie kilkoma utworami chce sobie jak największą sławę³⁰⁾ pozyskać.

W Sat. I. 4. zatem usiłował Hor. istotę swojej satyry określić, swój stosunek do swojego poprzednika pod względem formy i treści wyjaśnić i swój sposób myślenia jako daleki od czezej dumy usprawiedliwić.

²⁹⁾ por. Franz Hanna: Ueber den apologetischen Charakter der Horazischen Satiren w dwóch progr. gimn. w Nikolsburgu z r. 1878 i 1879

³⁰⁾ por. Hanna Jahres. Bericht z r. 1878 p. 10.

W ścisłym związku z Sat. I. 4. jest Sat. I. 10. Tam Hor. przyznał Luciliusowi, że jest znakomitym satyrykiem, jednak wyrzucał mu niedbałość w budowaniu wierszy. Ten sąd o Luciliusie musiał publicznie zaostrzyć i nowych przeciwników wyzwać. Musieli to być głównie czciciele starorzymskiej poezji i Luciliusa. Jak wnioskować można z tej sat. v. 49. nast. zarzucano Hor. że dla tego tylko ten rodzaj poezji kultywował, aby Luciliusowi, zasłużony zdjąć wieniec z głowy nie mogąc mu dorównać w dowcipie. Z tego powodu w Sat. I. 10 omawia bliżej swój dawniej wypowiedziany sąd i stara się zrobione zarzuty odeprzeć. Czyni on to z roztropnością i skromnością rozbierając szczegółowiej istotę satyrycznej poezji — zasługi i braki Luciliusa. Zarazem dodać należy, że poeta posunął się tu o jeden krok dalej. Bo gdy w czwartej usprawiedliwiał swe satyry przedstawiając je jako płody wolnych chwil, które wcale nie były przeznaczone do publikacji i nie miały pretensji do nazwy poetycznych utworów, to tu występuje poeta z pewnym poczuciem wyższości jako estetyk i krytyk i powołuje się na wielkie koło znakomitych statystów i poetów, na swoich przyjaciół i zwolenników, ludzi postępowych, na których sądzie najwięcej mu zależy. Przy końcu dobrą daje odprawę śmiesznym wierszokletom, gramatykom i niepowołanym krytykom.

W pokrewieństwie z obiema poprzedzającymi jest Sat. II. 1. z tym jednak charakterystycznym odcieniem, że tu Horacemu nie chodzi o usprawiedliwienie się, gdyż obecnie nie potrzebował tego zachęcony pochlebnymi sądami o swoich utworach znakomitych mężów, lecz głównie chce wyrazić swoje stałe przedsięwzięcie pisania satyr, gdyż jego zdaniem pisanie tego rodzaju utworów, stało się drugą jego naturą. W tym przedsięwzięciu wzmacnia go nadto przychylny sąd samego Cezara (v. 84.) Satyra ta ma formę dialogu prowadzonego między Horacym a Trebatiusem, znanym rzymskim prawnikiem, którego Horacy w pozornym niby zakłopotaniu w obec nieprzyjacielskich zamachów radzi się, co ma ze sobą począć?

Powyższe trzy satyry mogłyby być wielce wdzięczną lekturą, bo zawierają wiele szczegółów tyczących się rzymskiej a głównie greckiej literatury, omówiona w nich istota satyrycznej poezji i jak ją Hor. traktował, następnie dowiadujemy się o Luciliusie i w jakim stosunku stał do niego Hor., bo gruntowną tenże krytykę swego poprzednika w nich zamieszcza oceniając jego dobre jakoteż złe strony. W nich wymienia także Hor. znakomitszych poetów swego czasu z przynależnym uznaniem i podnosi ich właściwości. Dowiadujemy się tu nadto o kółku literackim, którego punktem środkowym (według Sat. I. 10 81. — 83.) był Mecenas. — Z tem wszystkiem jednak zważywszy tę okoliczność, że dla dokładnego objaśnienia ich zbyt wiele czasu musiałby poświęcić nauczyciel w szkole, bo szczegóły różnorodne zmuszałyby go do licznych ekskursów z zakresu literatury a mimo tych nawet problematyczne tylko korzyści młodzi czytelnicy osiągnąćby mogli — z tych przeto względów radzilibyśmy te 3 satyry³¹⁾ pozostawić prywatnej lekturze pilniejszych uczniów.

Czwarty rodzaj stanowią będą satyry osobiste, które dla tego tak nazywamy, ponieważ szczególnie osoba poety w nich główną jest osią, około której cała powieść się obraca.

Tu należą Sat. I. 6. (Non, quia, Maecenas, Lydorum) Sat. I. 9. (Ibam forte Via Sacra) i Sat. II. 6. (Hoc erat in votis). O znaczeniu Sat. I. 6. już wyżej szczegółowo mówiliśmy; tu nam to tylko nadmienić wypada, że Horacemu chodziło w niej swój stosunek do Mecenasa publice wyjaśnić jako czysto osobisty, wskazując, że tylko przez swe moralne wychowanie i duchowe wykształcenie stał się godnym przyjaźni możnego pana. Wspomnieć musimy, że w tej satyrze poznajemy szlachetne rysy charakteru Horacego. Wyższy ponad

³¹⁾ Do tych to satyr odnosi się zapewne wyrażenie Instrukcyi na str. 41.: Manche der sermones setzen literarische und philosophische Kenntnisse voraus, welche bei Gymnasiasten nicht erwartet werden dürfen; por. także Steiner str. VI.

obelgi i zarzuty swych nieprzyjaciół — nie wstydzi się swego pochodzenia, lecz z dumą i dziecinną miłością mówi o swoim ojcu i o troskliwém wychowaniu, które od niego otrzymał.

Dalszém rozwinięciem i określeniem swego do Mecenasas stosunku zajmuje się poeta w Sat. I. 9. (Ibam forte Via Sacra). Powodem do jęj napisania była ta okoliczność, że wielu z publiki zaufani przykładem Tigelliusa, ulubieńca Cezara a jeszcze bardziej względami i uznaniem, które Vergilius, Varius, Horatius i inni u możnych panów zyskali a mianowicie u Mecenasas a przez tegoż u Augusta na wierszomanią chorowali, aby podobne zrobić szczęście.³²⁾ Według ich przekonania wszystko zależało od tego, aby takim znakomitym protektorom być przedstawiony, bo gdy raz tylko przystęp u nich pozyskają — sądzą, że przez trochę talentu i przez swój spryt zdołają się zjednać jeszcze większą łaskę. Jednego z takich ludzi przedstawia Hor. w powyższej satyrze, przyczem stara się objaśnić publikę, że w domu Mecenasas miejsce każdemu z przyjaciół według zasługi wyznaczono, że on daleki jest od intryg i że nie tak łatwo do niego się dostać.

Uzupełnieniem wreszcie powyższych dwóch satyr można by nazwać Sat. II. 6. (Hoc erat in votis). Celem jęj napisania było, jak się zdaje, dać do zrozumienia publice, że on bynajmniej za bogactwem i znaczeniem nie goni, lecz że swego szczęścia w cichém ustroniu szuka, przedstawiając w pięknych barwach i stosowném zamieszczeniu bajki o goszczeniu się wzajemném myszy wiejskiej i miejskiej, szczęście życia wiejskiego, którego zażywał po otrzymaniu Sabinum od Mecenasas w przeciwieństwie do hałaśliwego życia miejskiego, lecz tak, że odpowiednio do charakteru satyry osoba poety zawsze jest punktem środkowym. Oświadcza nadto, że nie nadużywa bynajmniej względów Mecenasas — szanuje i kocha w nim nie bogactwo i wpływy, lecz przyjaźń i podobny sposób myślenia — niesłusznie więc obciąża go publika natrętnymi pytaniami co do politycznych wypad-

³²⁾ por. Hanna p. 18.

ków (cf. v. 50 sq.), gdyż jest on powiernikiem Mecenasa (cf. v. 40. sq.), w małoważnych sprawach i jego obcowanie z nim ma czysto osobisty charakter, bynajmniej zaś nie ma na myśli wciskać się w tajemnice państwowe a jeszcze mniej robić z nich szerszy użytek.

Te trzy satyry na szczególne uwzględnienie w szkole zasługują, bo z nich nie tylko otrzymujemy obraz o życiu i charakterze naszego poety jakoteż sposobność dokładnego ich ocenienia, lecz także główne rysy charakteru samego Mecenasa, tego wielce zasłużonego Muz opiekuna. Uczniowie poznawszy je nie będą lekkomyślnie powtarzali za niektórymi nieprzyjaciółmi poety naszego, których i dzisiaj nie brak, że Hor. był tylko dworakiem umiejącym wcisnąć się do możliwych panów i wyzyskać ich łaskę, przy czem dowiedzą się skąd się wzięła ta nienawiść do poety i czy ona nie jest raczej wyrazem złej woli i zazdrości niż sprawiedliwości.

Mówiąc więc o poszczególnych satyrach te głównie uznaliśmy za godne czytania. Z ks. I. satyry: 1., 3., 6., 9. a z ks. II. 2., 4., 6., 8. Dlaczego z programu nauki wykluczyć należy Sat. I. 5., 7., 8., to już wyżej wykazaliśmy. Sat. I. 4. i 10. tudzież Sat. II. 1. z ekonomicznych względów czasu pozostawiliśmy prywatnej lekturze uczniów; w końcu wykluczaliśmy z Sat. I. 2. a Sat. II. 3., 5., 7., a powodem skłaniającym nas do tego są w nich ustępy odnoszące się do nieschludnej miłości. Wprawdzie co do takich miejsc znajdujących się w klasykach są podzielone zdania i niektórzy są za włączeniem ich do wydań szkolnych, lecz argumenta tego obozu ludzi nie zdołały nigdy w naszym szkolnictwie pozyskać sobie stronników. I słusznie! Dla człowieka bowiem dojrzałego nie przynoszą one szkody mianowicie dla takiego, który doskonale poznał zamiary Horacego i który wytłumaczyć sobie może, że pod tym względem starożytni pisarze byli albo otwartymi jak n. p. Hor. by grzechy w całej nagości zohydzić, lub naturalnymi jak Homer, lecz młody czytelnik nie wnika w rzecz głęboko i cieszy się takim znalezionym ustępem lub uczy się go na pamięć, by

się z tego rodzaju doktryną mógł popisać. Nie wchodząc bliżej w tę kwestyę, powołam się tu tylko na zdanie Juvenalisa (14. 47.): *debetur pueris reverentia*, a w niem, dostateczne poparcie naszego przekonania znajdujemy. Przy tój sposobności zasługuje na wzmiankę postępowanie niewłaściwe niektórych wydawców, którzy ze względu na szkołę opuszczają wprawdzie drażliwe wiersze i kropkami je naznaczwszy pozostawiają zresztą w wydaniach szkolnych taką satyrę. W ten jednak sposób nie uniknie się złego, które w podwójny sposób jest szkodliwe; naprzód po opuszczeniu takiego ustępu sztucznie tylko łąta się myśl poprzedzająca z następującą a powtóre podniecony jest jeszcze bardziej młody umysł do dowiedzenia się o treści zastąpionej kropkami. Najlepiej więc będzie opuścić zupełnie taką satyrę, jak to uczynił Grysar, z którego wydaniem o tyle tylko się różni cyklus przez nas proponowany, że w miejsce Sat. I. 4. 10. umieszczamy Sat. I. 3. i Sat. II. 4.

Na zakończenie niniejszego traktatu zastanowić nam się jeszcze wypada, w jakim porządku powinny być satyry czytane, bo trzy tu zachodzą możliwości.

Po pierwsze możnaby czytać tak, jak je przy ostatecznej redakcyi i wydaniu ułożył poeta (i jak we wszystkich szkolnych książkach są drukowane); po drugie czytać je według chronologicznego ich powstania; po trzecie według pokrewieństwa treści. Co się tyczy pierwszego sposobu, to zdaniem mojem, byłby on najnieodpowiedniejszy, bo poeta układając poszczególne satyry, kierował się pewnymi względami, które my już teraz albo na podstawie domysłów tylko znamy, albo są nam one tajemnicą zakryte; zresztą choćbyśmy nawet dokładnie je znali, nie wiele przydałoby się nam to do celów dydaktycznych, które tu głównie mamy na oku. Drugi sposób przynosiłby o tyle korzyści, że czytając poszczególne utwory, śledzić zarazem i wykazywać uczniom moglibyśmy stopniowe kształcenie tego rodzaju poezyi przez poetę i postęp poety samego. Zważywszy jednak tę okoliczność, że chronologia powstania satyr podana przez uczonych począwszy od Bentleya na słabych jeszcze spoczy-

wa podstawach i że każdy prawie wydawca inne konjektury przytacza na poparcie swych twierdzeń — nie możemy wobec tych niepewności — niepewnymi czynić uczniów i z tego powodu ten także porządek czytania zaniechać musimy. Trzeci zdaje mi się być najodpowiedniejszy i jedynie właściwy, gdyż ułatwia nie tylko gruntowniejsze poznanie satyr, lecz daje sposobność oszczędzenia czasu przydatnego do przeczytania większej ich liczby.

Uczniowie bowiem obznajomiwszy się z pewną grupą, łatwiej utworzą sobie obraz stosunków odmalowanych i do czytania każdej satyry nie będą potrzebowali być dopiero wprowadzeni przez nauczyciela, bo jedna satyra będzie wtedy uzupełnieniem drugiej i poeta sam siebie niejako interpretować będzie, bo czego w jednej satyrze nie ma, to druga ten brak uzupełni. Temu postępowaniu przy lekturze odpowiadałby podział satyr przez nas poczyniony — w drugiej tylko grupie satyr, (t. j. Sat. I. 1.. 3. i Sat. II. 2., 4., 8), które nazwaliśmy socyalnemi, pozornie wprawdzie nie ma wspólnego pokrewieństwa treści, lecz w istocie, chociaż są różne między sobą, to przecież skoliigacone są całością obrazu towarzyskiego życia ówczesnego świata rzymskiego.

Poznawszy różne postacie w tym obrazie, przestudiowawszy wszystkie odcienia dokładnie, mimowoli przyjdą już sami uczniowie do wyobrażenia o satyrze Horacego i sami potrafią oznaczyć jej istotę i wartość. Po przeczytaniu tej grupy przejdzie nauczyciel do ostatniej obejmującej satyry osobiste (t. j. Sat. I. 6. 9. i Sat. II. 6.). Będą one zakończeniem zarazem całej lektury satyr³³⁾ a obznajomią ucznia z życiem poety, z jego charakterem, stosunkiem do Mecenasu i publiki

³³⁾ Zupełnie odmiennego w tym względzie przekonania jest Lehnerdt (w cyt. rozpr. Horaz in prima Progr. Thorn 1876), który dzieląc lekturę wszystkich utworów Hor. na dwuletni kurs Primi, w jednym roku chce czytać poemata odnoszące się do życia i osobistości poety; w drugim zaś poemata, w których się odzwierciedla historia ówczesnego wieku i w których się Hor. okazuje estetycznym krytykiem. Wskutek tego doznały satyry różnorodnego rozgatunkowania i przymieszane są to do ód, to do listów czytać się mających. Przy urządzonych inaczej gimnazyach naszych uważam rozumowanie Lehnerdta za niewłaściwe, choćby już dlatego, że

W końcu wypada nam to jeszcze nadmienić, że czytanie satyr z uczniami ma swoje trudności i wymaga przede wszystkim umiejętnego kierownictwa nauczyciela, którego zadaniem będzie doprowadzić uczniów do pewnej wprawy i biegłości w zrozumieniu tekstu przez wykazanie im właściwości pod względem gramatycznym, metrycznym i leksykalnym, bo i w tym kierunku przedstawiają satyry szerokie i bogate pole. Opracowanie jednak tego czysto metodycznego traktowania ich w szkole, nie należy do zakresu naszej rozprawy.



w tym razie nie byłoby przejścia od łatwiejszych utworów naszego poety do trudniejszych, co ze stanowiska pedagogicznego uwzględnione być musi. Nie approbuje tego także E-kstein w Schmidta Encycl. des gesam. Erz. und Unterr. w artykule: Lat. Unterricht XI. p. 657

K r o n i k a.

Rok szkolny 1885. rozpoczęto dnia 1. września uroczystem nabożeństwem w obu świątyniach pańskich, poczem rozpoczęto examiny wstępny do 1. klasy. Zgłosiło się 59 uczniów, zdało 51, odpadło 7 publicznych i jeden prywatysta.

Do wyższych klas zdawało examiny wstępny 6, odpadł jeden.

Z przyjętych do 1. klasy uczęszczało 25 w Brzeżanach, 8 w Podhajcach, 4 w Przemyślanach, 3 w Rohatynie 2 w Czortkowie, 2 w Skale, 1 w Złoczowie, 1 w Tarnowie; reszta prywatni.

W dzień imienin JEGO ces. król. Apost. Mości, cesarza Franciszka Józefa I., 4. października. — i w dzień imienin Najjaśniejszej Pani, cesarzowej Elżbiety, dnia 19. listopada, odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego śpiewała młodzież szkolna, kończąc hymnem ludu.

Dnia 15. czerwca rozpoczęto piśmienne examina dojrzałości, skończono 20; ustne examina trwały pod przewodnictwem c. kr. Inspektora szkół średnich, Wielmożnego Pana Edwarda Hüekla, od dnia 13. do 18. lipca. Rezultat examinu podany niżej.

Od 1. do 12. lipca odbywały się examina postępowe.

Bursa imienia Józefa Jakubowicza utrzymywała w ciągu roku szkolnego 1885 uczniów 21, z których pięciu otrzymało stopień celujący, reszta pierwszy.

Gzwarty już rozpoczyna się rok od śmierci szlachetnego fundatora i dobrodzieja bursy, św. p. Józefa Jakubowicza, a przeznaczony na utrzymanie bursy kapitał 20 000 zł. w. a. dotąd jeszcze dla rozmaitych jakichś formalności nie został ze Sądu wydany; a gdy dawni członkowie z powodu tego zapisu wstrzymali swe datki, to bursa utrzymywała się w części opłatami uczniów, w części zaś darami Św. Rezydentów powiatowych, mianowicie Podhajeckiej (150 zł. w. a.), Brzeżańskiej, Rohatyńskiej i Przemysłańskiej (po 200 zł. w. a.)

Za staraniem Wielm. Pana Dra Leona Madejskiego i Prefekta bursy, Wielm. Pana Władysława Wasilkowskiego urządzony bal przysporzył 160 zł. w. a. czystego dochodu.

Właściciel dóbr Kurzany, Wielm. Pan Franciszek Wolfarth, nadsyłał w znaczniejszej wartości drzewo, natę i wiktuały.

Zarząd wojskowej pływalni nadesłał dla uczniów w tym roku, równie jak i dawniej, dziesięć bezpłatnych biletów dla nauki pływania i dla kąpiel.

Nie mogę pominąć tutaj szlachetnego dawcy, abiturienta Józefa Schmidta, który po zdaniu matury złożył na cel ubogich uczniów sto dziesięć zł. w. a.

Wszystkim Dobrodziejom młodzieży najszczerze podziękowanie!

Trzy razy w roku przystępowała młodzież do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza. W ciągu Wielkiego tygodnia odbywały się exorty dla młodzieży obu obrządków.

Dla młodzieży izraelickiej odbywają się również exorty każdej soboty.

Rok szkolny zakończono 15. lipca uroczystem nabożeństwem, Te deum i hymnem ludu.

Grono profesorskie

przy końcu roku szkolnego 1885.

1. **Kurowski Mateusz**, Dyrektor, członek Rady szkol., okręg., Towarzystwa pedagog. i Bursy w Brzeżanach; uczył matematyki w V. kl. 4 godziny tygodniowo.

Profesorowie:

2. **Ks. Soniewicki Michał**, uczył rel. obrz. gr. kat. I—VIII., 16 godzin tygodniowo. Zawiadowca biblioteki biednych uczniów.
3. **Dutkiewicz Piotr**, gosp. I. b. klasy, uczył nat. I a. b., II., III., V., VI.; matematyki w I. b., II. 18 godzin tygodniowo. Zawiadowca gabinetu historii naturalnej.
4. **Spitzer Roman**, uczył geogr. w I. a., b.; historii w III., V., VII., VIII. klasie, 18 godzin tygodniowo.
5. **Flach Ignacy**, uczył niem. w V., VI., VII.; greki w V. klasie, 18 godzin tygodniowo.
6. **Steiner Alojzy**, gosp. IV. kl., uczył pol. w V, VII., VIII., greki w III. i IV. klasie, 18 godzin tygodniowo.
7. **Choraży Ferdynand**, uczył łaciny w IV. niem. w I. a. i IV. klasie; 16 godzin tygodniowo.
8. **Garlicki Tomasz**, gosp. VIII. klasy i zawiadowca biblioteki naucz. uczył łaciny w I. b. i w VIII., greki w VIII. klasie; 18 godzin tygodniowo.
9. **Nasalski Julian**, gosp. V. kl., uczył greki w VI., łaciny w V., rus. w I, III., IV. klasie; 20 godzin tygodniowo.

10. **Jełowicki Artur**, uczył łąc. w VI., rus. w V. — VIII. kl.; 18 godzin tygodniowo.

N a u c z y c i e l e :

11. **Jeziorski Franciszek**, zawiadowca gabinetu fizyki, uczył mat. w I. a., IV, VI., VIII., fizyki w IV., VII, VIII. klasie; 20 godzin tygodniowo.
12. **Rawer Karol**, gosp. VI. kl., uczył hist. w II., IV., VI., propedentyki w VII., VIII, pols. w VI. klasie; 18 godzin tygodniowo.
13. **Niebieszczanski Andrzej**, gosp. VII. kl, uczył łąc. w II. i VII., greki w VII. kl.; 17 godzin tygodniowo.

Z a s t ę p c y n a u c z y c i e l i :

14. **Ks. Józefowicz Felix**, (exam.), uczył rel. obrz. łąc. w klasach I. — VIII.; 16 godzin tygodniowo.
15. **Wasilkowski Władysław**, (exam), gosp III. kl., uczył mat. w III., VII.; pols. w I, b, niem. w I. b. i III. klasie; 19 godzin tygodniowo.
16. **Nowak Jan**, (exam.), gosp II. kl. i zawiadowca biblioteki uczniów, uczył niem. II. i VIII., pols. w I. a, II. i IV. kl., 18 godzin tygodniowo.
17. **Paszezyński Adam**, (exam.), gosp. I a., uczył łaciny w I. a., III., polskiego w III. kl; 17 godzin tygodniowo.

Nadobowiązkowych przedmiotów uczyli :

Spitzer Roman, hist. kraj. w III. i VII. kl., 2 godz. tygodniowo.

Rawer Karol, hist. kraj. w IV. i VI. kl., 2 godz. tygodniowo. Roczna remuneracya za ten przedmiot 180 złr. w. a.

Flach Ignacy, kaligrafii w I. i II. kl., 2 godziny tygodniowo, za roczną remuneracją 84 złr. w. a.

18. **Burgiet Marcin**, śpiewu, 4 godziny tygodniowo, w trzech oddziałach, za roczną remuneracją 120 złr. w. a.

19. **Salater Hersch**, uczył religii mojżeszowej od I.—VIII., w każdej po jednej godzinie w tygodniu.

Wasilkowski Władysław, uczył gimnastyki w trzech oddziałach 6 godz. tygodniowo za roczną remuneracją 200 złr. w. a.

Zmiany w gronie profesorskiem.

1. Ks profesor **Erazm Neuburg**, katecheta dla uczniów obrz. łać, został na mocy rozp. Wysokiego c. kr. Ministerstwa Oświaty z dnia 18. sierpnia 1884. l. 15851. i rozp. Wysokiej krajowej Rady szkolnej z dnia 8. września 1884. l. 246. pr., mianowany profesorem religii w c. kr. 4. gimnazyum we Lwowie.
2. Na opróżnione miejsce przeniosła Wysoka kraj. Rada szkolna examinowanego zastępcę, ks. **Felixa Józefowicza** do tutejszego gimnazyum rozp. z dnia 1. paźdz. 1884. l. 286. pr. Ks. Józefowicz objął urzędowanie 15. paźdz. 1884.
3. Pan **Jełowicki Artur** otrzymał rozp. Wysokiej krajowej Rady szkolnej z dnia 23. lutego 1885. l. 30. pr. stałe zatwierdzenie w nauczycielstwie i tytuł c. kr. profesora.
4. Pan **Rawer Karol**, nauczyciel gimnazjalny, został rozp. Wys. kr. Rady szk. z dnia 23. czerwca 1885 l. 232. pr. na mocy rozp. Wys. c. kr. Min. Ośw. w tym samym charakterze przeniesiony do c. kr. gimnazyum Fran. ciszka Józefa we Lwowie.

Plan lekcyjny

na rok szkolny 1885.

I. Klasa.

Religia. I. kurs: O wierze, nadziei i miłości.

II. kurs: o św. Sakramentach i o chrześcijańskiej sprawiedliwości; podług rz. kat. katechizmu dr. A. Szustera przeł. A. Zieliński. Uczniowie gr. kat. obrządku uczyli się podług katechizmu A. Torońskiego, 2 godz. tygodniowo.

Łacina. Nauka o formach regularnych imienia i słowa, najważniejsze przyimki i spójniki: constr. acc. c. inf.; wszystko to ćwiczone tłumaczeniem przykłd. z łac. na polski język i odwrotnie; memorowanie słówek i paradigmatów. Od listopada co 8 dni kompozycja przez pół godziny; w 2. kursie czasem zad. domowe. Książki a) Gramatyka Samolewicza wyd. 2; b) Zadania do tłumaczenia ułożone przez Samolewicza cz. I. wyd. 2. — 8 godzin tygodniowo.

Język polski. Gramat. 1 godz. Nauka o zdaniu pojedynczym, najważniejsze zasady głosowni w połączeniu z ortografią, od form imienia do liczebników, czytanie 1 1/2 godziny, wedle przepisanych Wypisów T. I. wyd. 4.; ćwiczenia w opowiadaniu i deklamacji, ort. ćwic. 1/2 godziny. Zadanie co 14 dni, dom. lub. szk. Książka: gramatyka dr. A. Małeckiego wyd. 1. — 3 godz. tyg.

Język ruski. a) Gramatyka dr. Osadcy, b) Просвѣти, zresztą tak jak język polski — 3 godz. tygod.

Język niemiecki. Czasowniki mocne i słabe w praes. i impf., deklinacje, głównie dekl. mocna rzeczowników, tudzież rodzaj rzeczowników, przymiotniki. Szyk słów w zdaniach głównych i podrzędnych; 7 odmian czasowników mocnych; odm. czasów zwanych przeszło terażniejszymi, tudzież czasowniki bringen, denken, dünken, thun i t. d. Co 8 dni zad. dom. lub. szkolne Książki: Gramatyka Schobera wyd. 3. i Wypisy Rebeta, wyd. 4. Ostatni w tygodniu należycie w szkole opracowany polski ustęp przekładali uczniowie w niedzielę piśmien- nie na język niemiecki — 6 godz. tygod.

Geografia. Ogólne pojęcia i wiadomości wstępne z kosmografii i geografii matematycznej; geogr. topiczna i fizyczna wszystkich części ziemi; najważniejsze wiadomości z geografii politycznej, przegląd polityczny Europy. Rysowanie map 3 godz. tyg. Książka: Benoni-Tatomir. Atlas Kozenn - Gustawicz.

Matematyka. Arytmetyka i geometrya na przemianę Cztery działania w oznaczonych i nieoznaczonych liczbach, oraz dziesiętne ułamki i pospolite; największa wspólna miara; najmniejsza wspólna wielokrotność, wagi, miary metryczne. Geometrya: linie, kąty konstrukcyja trójkątów z uzmysłowieniem tychże własności. Zadanie jedno szkolne na miesiąc. — 3 godziny tygod. — Książki: a) Arytmetyka Mocnik, tłum. Bączalski, b) Geom. Mocnik-Sternał. Oddź. I.

Historia naturalna. Zoologia: Zwierzęta ssące, owady, raki, pająki, robaki, mięczaki i gwiazdy morskie — wedle książki Nowickiego — 2 godz. tygod.

II. K l a s a.

Religia. Dla uczniów obrz. łac. historia biblijna star. przy-
mierza podług książki ks. T. Dąbrowskiego, dla uczniów obrz. gr. kat. podług Tyca cz. I. B. J. -- 2 godz. tygodniowo.

Łacina. Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach regularnych imienia i słowa. Ze składni tyle, ile do lektury w klasie jest niezbędne; numeralia distributiva; adj. multipl; ćwiczenie w constr. acc. c. inf., abl. abs., nieco z nauki używania przypadków, tłumaczenie tudzież memorowanie paradygmatów i słówek jak w kl. I. W 2 kursie właściwa preparacya. Zadania: co 8 dni kompozycya półgodzinna, co 14 dni zadanie domowe. Książki: Gramatyka i ćwiczenia Samolewicza — 8 godz. tygodniowo.

Język polski. Gramatyka 1 godz. Nauka o zdaniu złożonym w połączeniu z nauką o interpunktacyi; nauka o głosowni i formach z I. klasy powtarza się gruntownie. Nieco z konjugacyi. Czytanie 1 1/2 godziny; ortografja 1/2 godz. Zadania jak w I. kl. Książki. Gramat. jak w kl. I. Wypisy T. II. wyd. 4. — 3 godz. tygod.

Język ruski. Jak język polski. Książki: Gramatyka Osadcy, Czytanka Romańczuka wyd. 2., tom 2.

Język niemiecki. Powtórzenie przedmiotu wziętego z I. kl. z większą dokładnością i szczegółami; używanie „haben

und sein“ do tworzenia czasów przeszłych, używanie słówka „zu“ w wyrazie bezokolicznym, czasowniki zwrotne i zaimkowe, liczebniki i zaimki. — Zadania i tłumaczenie jednego polskiego ustępu, jak w I. kl. Książki: Gram. i Wypisy jak w I. kl. — 5 godz. tyg.

Historia i geografia. Starożytna historia aż do roku 476. po Chr. w połączeniu z geografją starożytną. — 2 godz. tyg. Geografia: I. Kurs. Ciąg dalszy geografii matem. Azya i Afryka, oro- i hydrografia Europy. II. Kurs: Szczegółowa geografia połud. i zachod. Europy. — 2 godz. tyg. Książki: Welter-Sawczyński wyd. 4. Baranowski-Dziedzicki, wydanie 3. Atlasy: Kiepert, Pütz.

Matematyka. Jak w I. kl. Arytm. Powtórzenie ułamków i dzielenie, stosunki, proporcye i zastosowania tychże; czworo- i wieloboki; oznaczenie powierzchni; zmiana i podział figur geom. Zadania jak w I. kl. Książki: Arytmetyka Mocnika w tłum. Bączalskiego: Geometrya Mocnika w tłum. Sternala cz. II. — 3 godz. tygod.

III. K l a s a.

Religia. Historia bibl. nowego przymierza według ks. T. Dąbrowskiego dla ucz. obrz. łącz. — według Tyca B. J. cz. II. dla uczniów obrz. gr. kat. — 2 godz. tygod.

Łacina. Gramat. 3 godz. Składnia zgody i rzędu; nauka o przypadkach, konstrukcyja partyc. gerundium, supinum. — Czytanie 3 godz. Cornelius Nepos: Miltiades, Themistocles, Aristides, Lysander, Hannibal, Pelopidas Phokion, Cato. 70. rozdz. Preparacya. Co 14 dni całogodzienna kompozycya, co 14 dni zadanie domowe. Książki: Gramat. jak w kl. II. Wypisy łacińskie Próchnickiego. Nepos. wyd. Jerzykowskiego 6 godz. tygodn.

Greka. Nauka o formach regularnych, o akcentach, zasady głosowni wćwiczone, jak przy języku łacińskim; memorowanie słówek i paradygmatów. W drugim kursie co 14 dni zadanie domowe, co 3 tygodnie kompozycya. Książki a) Gramatyka Curtius-Samolewicz; b) Przykłady Szenkla - Samolewicza wyd. 3. — 5 godz. tygod.

Język polski. Gram. 1 godz. Dokładna nauka o formach słowa, cała składnia z wykluczeniem składni szyku. Czytanie 2 godz. Zadanie co 15 dni domowe lub szkolne Książki: a) Gram jak wyżej, b) Wypisy T. III. wyd. 3. — 3 godz. tyg.

Język ruski. Gramat. jak wyżej Czytanka Partyckiego — 3 godz. tygod.

Język niemiecki. 2 godz. powtórzenie i uzupełnienie przedmiotu branego w kl. II.; słowa złożone rozdzielne i nierozdzielne, przysłówki, przyimki i spójniki. — 2 godz. czytanie. Tłumaczenie piśmienne ostatniego ustępu jak w I. kl. Zadania: co 14 dni extemporale, lub domowe. Książki: Gramat. jak w 2 kl., wypisy Hamerskiego wyd. 2. — 4 godziny tygodniowo.

Historia i geografia na przemianę. Średniowieczna biograficznie opowiadana; historia krajów monarchii austriackiej; Geografia matem. ze względu na pozorne i rzeczywiste ruchy — i specjalna reszty części Europy z wyjątkiem monarchii aust.; geografia Ameryki i Australii. Książki: Historia Welter-Sawcz. T. II. wyd. 3. Atlasy: Sprunner-König lub Pütz. Geografia jak w 2. kl. — 3 godz. tygod.

Matematyka. Godziny rozdzielone jak w I. kl. *a)* Arytmetyka: Cztery działania w literach, nawiasy, potęgowanie, pierwiastki kwadratowe i sześciennie, przemiany i kombinacje; *b)* Geometrya: podobieństwo figur prostoliniowych, nauka o kole, opisanie elipsy, hiperboli i paraboli. Zadania jak w I. kl. Książki: *a)* Arytmetyka Mocnik-Grzybowski, *b)* Geometrya Mocnik-Sternal oddział II. — 3 godz. tygod.

Historia naturalna. W I. półr. Mineralogia podług Łomnickiego, w II. Fizyka podług Rodeckiego. Ogólne własności ciał, nauka o ciepłe i najważniejsze zasady chemii. — 2 godziny tygodniowo.

IV, K l a s a.

Religia. Liturgika podług Jachimowskiego dla uczniów obrz. rz. kat., według Popiela dla uczniów obrz. gr. kat. — 2 godz. tygod.

Łacina. Gram. 2 godz. Nauka o czasach i trybach, o właściwościach używania imion i zaimków; Przykłady Jerzykowskiego oddz. I. Przeczytano Caesar de bell. gall. lib. I., II., III.; ed Hoffmann. Preparacya. Zadania: co 14 dni domowe, co 3 tygodnie całodzienna kompozycya. Gram. Samolewicza — 6 godz. tyg.

Greka. Przy powt. form i reguł z kl. III. najważniejsze z fleksyi nieregularnej; ze składni najważniejsze zasady przy sposobności ćwiczeń z przykładów Szenkla-Samol. Memorowanie słówek i paradygmatów. Preparacya. Zadania i książki jak w III. kl. — 4 godz. tygod.

Język polski. Gram. podług Małeckiego 1 godz. Składnia szyku gruntownie przeciwczona i powtórzenie w ogóle gramatyki; w II półroczu wierszowanie, styl w listach i stosunkach życia praktycznego, używamy przy sposobności odpowiednich zadań piśmiennych. Czytanie 2 godziny z Wyp. T. IV. Zadania jak w kl. III. — 2 godziny tygodniowo.

Język ruski. Jak język polski. Książki jak w kl. III.

Język niemiecki. Gramatyki 2 godziny. Powtarzanie przedmiotu branego w III. kl. Składnia zgody i rządu. — 2 godz. Zadania i piśmienne tłumaczenia jak w III. kl. Książki: Gramat. jak II kl. 2 Wypisy Hamerskiego. — 4 godz. tygodniowo.

Historya i Geografia. W I. kursie zakończenie nowszej historyi powszechnej do roku 1789.; w II. kursie: Rys geograficzno-historyczny i statystyczny monarchii austriacko-węgierskiej. Książki: a) Welter-Sawczyński tom 3. b) Topografia Szaraniewicza. — 4 godz. tygod.

Matematyka. Rozdzielenie jak w kl. II. a) Arytmetyka Złożone stosunki i proporcye z zastosowaniem tychże. Równania pierwszego rzędu z jedną nieznaną. b) Stereometrya. Książki jak w III. kl. — 3 godz. tygod.

Fizyka. Równowaga i ruch ciał, akustyka, magnetyzm, elektryczność, optyka, wreszcie główne zasady z astronomii i geografii fizycznej. Książka: Fizyka Kunzeka, tłum. dr. Stanecki. — 3 godz. tygod.

V. Klasa.

Religia. Apologetyka i ogólna dogmatyka według a) Martina — Jachimowskiego, b) dla uczniów obrz. gr. kat. Wapler-Pelesz. — 2 godziny tygodniowo.

Łacina. I. kurs: Czytanie Liv. (Grysar) Tristium IV. 4.55. V. 8. e libr. amorum III. 9.; e libr. fast. I. 469 — 542, II. 475 — 512. Ex Ponto I. 28. z przemian I. 89—162, II. 1 — 366, III. 511 — 723, VIII. 611 — 724. Poprzedziła nauka o prozodyi. — Preparacya. Gram. ćwic. styl. 1 godz. z ćwic. Trzask. dla gmin. wyż. cz. I.*) — Gramatyka Somolewicza, partya o przypadkach. Zadania co 14 dni na przemianę domowe i szkolne. — 6 godz. tygod.

*) Na gramatyczne ćwiczenia łacińskie i greckie przeznaczona jest w wyższém gimn. zawsze pierwsza godzina w tygodniu.

- Greka.** Czytano z Xen. Chrest. Szenkła wyd. Borzemskiego I. Xen. Cyroped. Pochodzenie Cyrusa. Cyrus i Astyages. Zdobyte Babilonu. Xen. Anab. Przygotowania wojenne. Pochód. Bitwa. Przejście pod górę Teches. W ostatnich dwóch miesiącach: Homera Iliady dwie ks. według Hoehleggera i dalszy ciąg ks. Xenofonta. — Preparacya. 1 godz. z gramatyki Curt. o formach, o artykule, przypadkach; a przy Homerze formy jońskie i memorowanie trudniejszych ustępów Iliady. Co miesiąc jedno zadanie domowe, lub szkolne na przemianę. 5 godz. tygodn.
- Język polski.** Czytanie 3 godz. gram. 1 godz. Etymologia podług gramatyki prof A. Małeckiego; objaśnienie i porównanie form staro-polskiego i staro-słowiańskiego języka z dzisiejszym polskim. Wypisy Mecherzyńskiego część pierwsza dla wyższ. gimn. od str. 1 — 257. Pieśń o ziemi naszej W. Pola, wydanie Brockhousa; szkolne czasy Dęboroga, Syrokomli, zadanie co 3 tygodnie — 3 godz. tygodn.
- Język ruski.** Gram. 1 godz. nauka o formach języków: staro-słowiańskiego i staro-ruskiego, ich etymologia i składnia na podstawie głosowni i nauki o formach języka staro-słowiańskiego wedle Miklosicha, — czytanie 2 godz. Książka: Chrest. Ogonowskiego i Ustiałowicza. Strastnyj wieczor. Zadania co 3 tygodn. jedno przeważnie domowe. — 3 godz. tyg.
- Język niemiecki.** Czytanie z wypisów Jandaurka cz. I. wyd. 2.; ustępy zastosowane do przygotowania uczniów. Zadania co 2 tygodnie, przeważnie szkolne. — 4 godz. tygodniowo.
- Historja i geografia.** Starożytna orientalna i rzymska historia do podbicia Italii w połączeniu z geografią dotyczących państw Książka: Gindeli tom. I — 3 godz. tygodniowo.
- Matematyka.** Algebra 2 godz. System liczbowy, 4 działania algebr., własności i podzielność liczb, nauka o ułamkach wyczerpująco aż do potęgowania. — Geom. 2 godz. aż do sterometrii. Książki: Algebra i Geometrya Mocnika dla gimn. wyższ. w tłum. polsk., dr. Staneckiego Zadanie szk. 1 na miesiąc. — 4 godz. tygodniowo.
- Historja naturalna.** 1. półr. Mineralogia w połączeniu z geologią i geognozyą; w półr. 2. Botanika w połączeniu z fizyologią i geografia roślin szczególnie w pobliżu rosnących. Książki: Łomnickiego mineralogia i botanika Billa w tłum. Łomnickiego — 2 godz. tyg.

VI. Klasa.

- Religia.** Szczegółowa dogmatyka. Książki dla obydwu obrządków jak w klasie V. — 2 godz. tyg.
- Lacina.** 1. kurs: czytanie Sall. Jug. (Linker). — 2. kurs Cic. Cat. I. Z Wergilego Geogr. Laudes Italiae, Laudes vitae rusticae, Armentorum pestis; Buc; ecl. 1. 5. Eneidy ks. I i II, wedle Hofmana — Preparacya. 1 godz. gram. styl. ćwicz wedle Trzask., jak w kl. V. Z gramatyki Samolewicza nauka o czasach, trybach i o formie listów łąc. Zadania jak w V. klasie — 6 godz. tyg.
- Greka.** Z Homera Iliady (Hochegger) ks. 2. 4. i 6. Odyss. I. II III. (Pauly). — Preparacya. 1 godz. gram. Curt. o przyimkach, czasach i trybach. Zadania jak w kl. V. — 5 godzin tygodniowo.
- Język polski.** Czytanie z wypisów Mecherzyńskiego tom I, od str. 44 — 162. od 216 — 223, od 251 — 528. Jan Bielecki i Ojciec zadżumionych wyd. Brockhousa, Mohort wyd. Mrówki. Zadania jak w V. klasie. — 3 godziny tygodniowo.
- Język ruski.** Czytanie w 1. kursie z Chrestomatyi Głowackiego, przyczem język czytanych ustępów z dzisiejszym językiem ruskim porównywano. W 2. kursie: Czytanka Barwińskiego cz. I. cała. Mogilnickiego Skit maniawski. Nastasia Denisa z nad Seretu. Zadania jak w kl. V. 3 godz. tygodn.
- Język niemiecki.** Czytanie z Jandaurka dla VI. kl. Zadania jak w kl. V. — 5 godz. tygodniowo.
- Historia i geografia.** 1. kurs: Dzieje Rzymian do upadku zach. rzym. państwa 2. kurs: Wieki średnie. Geografia jak w kl. V. Książki: Gindeli — 3 godz. tygod.
- Matematyka.** Godziny rozdzielone jak w kl. I. Algebra 1 kurs: potęgi, pierwiastki; 2. kurs: logarytmy, równ. 1. rzędu z jedną i więcej niewiad. Geometrya 1. kurs: stereometrya; 2. kurs: trygonometrya. Książki jak w kl. V. i logarytmy Wierzbickiego. Zadania jak w V. kl. — 3 godziny tygodniowo.
- Historia naturalna** Zoologia w połączeniu z paleontologią i geograficznem szerzeniem się zwierząt. Książka: Nowicki wyd. 4. — 2 godziny tygodniowo.

VII. Klasa.

- Religia.** a) Etyka katolicka wedle Soleckiego, dla uczniów obrz. łąc. b) Etyka katol. wedle Cybyka, dla ucz. obrz. gr. kat. — 3 godz. tyg.

- Łacina.** Czytanie: Verg. Aeneis (Hoffmann), ks II. VII. Cic. or. pro Milone; Laelius (Sobieski) Preparacya. Pół godziny na gram. i stylistyczne ćwiczenia podług Trzask. dla gimn. wyższ. cz. II. Z gram. Samolewicz: nauka o inf. or. obl. gerund.; supinum, part. Zadania jak w V. kl. Niekiedy dawano wolne wypracowania na podstawie czytanych ustępów. — 5 godzin tygodniowo.
- Greka.** 1. kurs: czytano Demostenesa: I. II. Olint., I. II. Fil. wedle Paulego; w 2. kursie Antygona podług wydania Tempskiego. — Preparacya. Gramatyki co tydzień pół godziny partic. inf., partykuły. Zadania jak w V. kl. — 4 godz. tyg.
- Język polski.** Czytanie z Wypisów Mecherzyńskiego t. II. od str. 1.-249. z odpowiednimi wszechstronnemi objaśnieniami, w szczególności. Życiorysy i ważniejsze ustępy pisarzy okresu romantycznego. Grażyna. Marya Malczewskiego. Konrad Wallenrod Mickiewicza. Lilla Weneda Słowackiego. Zadania co miesiąc 1, przeważnie domowe. — 3 godz. tyg.
- Język ruski.** Czytanie z czytanki Barwińskiego cz. II. cała, Marusia Kwitki. 3 godz. tyg.
- Język niemiecki.** Wypisy Eggera II. cz. 7. wyd., potem Maria Stuart wedle wydania Reklama. Zadanie 1 co trzy tygodnie, domowe. — 4 godz. tyg.
- Historya i geografia.** Historya nowoczesna do Ludw. XVI. Zakończenie do 1815. r. Geografia jak w kl. V. i VI. Wykład wedle Gindelego-Markiewicza t. III. — 3 godz. tygod.
- Matematyka.** Algebra jak w 1. klasie. Wyczerpująca nauka o zrównaniach; w 2. kursie progresye, kombinacye, zasada binomialna. — Geometrya w 1. kursie zastosowanie algebry do geometryi, powtórzenie trygonometryi; w 2. kursie analityczna geometrya w płaszczyźnie. Książki naukowe i zadania jak w kl. V. — 3 godz. tygod.
- Fizyka.** Ogólne własności ciał, ciepło przewodzone, chemia, mechanika, hydrostatyka i areostatyka wedle Chlebovskiego. — 3 godzin tygodniowo.
- Propedeutyka filozofii.** Logika według Kremera. — 2 godz. tygodniowo.

VIII. K l a s a.

- Religia.** Historya kościoła katolickiego wedle Jachimowskiego. — Dla obrz. gr. Dörfler. — 2 godz. tyg.

- Łacina.** 1 kurs: czytanie; Tacita Hist. I. II. Germania 1. — 27. (Halm) 2. kurs: Horac. (Grysar.) carmin. lib. I. 1., 3., 4., 10., 11., 14., 15., 18., 20., 24., 34., 35. II. 3., 7., 10., 15., 18., 20. III. 2., 8. IV. 5, 12. Epod. 2, 7. Carmen saeculare, Sat. I. 1. II. 8. Ep. I. 16. Jedna godzina gram. styl. ćwic. Próchnickiego z użyciem gram. Samol. — Zadania jak w kl. V. — 5 godź. tygod.
- Greka.** Czytano w 1. kursie Platona Apologią i Protagorasa podług Dindorfa; w 2. kursie: Sofoklesa Elektrę podług wydania Tempskiego. Z gramatyki Curtiusa: dokończenie nauki o partykułach i powtórzenie wedle potrzeby. Zadania co miesiąc 1 przeważnie domowe. 5 godź. tygod.
- Język polski.** Czytanie z Wypisów Mecherzyńskiego t. II. Życiorysy i wzory pisarzy okresu romantycznego (dalszy ciąg). Pan Tadeusz. Marya Stuart Słowackiego. — 3 godź. tyg.*)
- Język ruski.** Czytanie z czytanki Barwińskiego cz. III. cała i Jaropełk Światosławowicz Ustyjanowicza. Zadania jak w kl. VII. — 3 godź. tygod.
- Język niemiecki.** Wypisy Eggera tom II. i Egmont. Zadania jak w kl. VII. — 4 godziny tygodniowo.
- Historya i geografia:** Historya monarchii austr. węgiersk., oraz statystyka. W 2. płr. powtarzano przez 1 godzinę w tygodniu historya rzymską i grecką. — Książki: Tomek - Markiewicz, Statystyka austriacka Szaraniewicza wyd. 2. — 3 godź. tyg.
- Matematyka.** Ćwiczenia w rozwiązywaniu matematycznych zadań i zwięzłe powtórzenie matematyki — 2 godź. tyg.
- Fizyka.** Magnetyzm, elektryczność, akustyka, optyka, główne zasady astronomii i metereologii. Książka jak w kl. VII. — 3 godź. tyg.
- Propedentyka filozofii.** Psychologia empiryczna. Książka: Crüger - Sawczyński. — 2 godziny tygodniowo.

*) Literatury uczono przy czytaniu Wypisów Mecherzyńskiego.

Tematy do wypracowań piśmiennych.

I. W języku polskim.

W klasie V.

1. Jakie usługi przyniósł ludzkości wynalazek kompasu? 2. Opis starożytnego Egiptu (szkolne). 3. Znaczenie dzwonów w świecie chrześcijańskim. 4. Korzyści i niedogodności stawu dla mieszkańców miasta Brzeżan. 5. Przyjemności i przykrości zimy (szkolne). 6. Opis domu rodzicielskiego. 7. Dlaczego wiek Peryklesa nazywa się okresem świetności? 8. Jak człowiek ma używać praw swoich nad zwierzętami? (szkolne). 9. Wiosna w naturze, a młodość w życiu człowieka. 10. Zatrudnienia ziemianina w każdej z pór roku. (Na podstawie czytanego w szkole ustępu Mikołaja Reja z żywota poczciwego człowieka). 11. Zabawa w lesie. 12. Zakończenie roku szkolnego u X. X. Dominikanów w Nieświeżu na podstawie gawędy szlacheckiej Ludwika Kondratowicza „Szkolne czasy Dęboroga.“ (szkolne). 13. Opis burzy w czasie lata.

W klasie VI.

1. Dwaj Scypionowie: P. C. Scipio Afr. Maior i P. C. Scipio Afr. Minor. Porównanie. 2. Kwiaty i nadzieje. Porównanie. (szkolne). 3. Znaczenie większych rzek dla kultury. 4. Dla czego upadek państwa zachodnio-rzymskiego stanowi zwykle granicę między dziejami starożytnymi, a średnio-wiecznymi? (szkolne). 5. Bitwa między Tours i Poitiers w r. 732 i jej następstwa. 6. Wyjaśnić i uzasadnić przysłowie: „Kwap się zwolna;“ (szkolne). 7. Wyjaśnić i uzasadnić przysłowie: „Nie ma róży bez kolców.“ 8. Rozebrać i uzasadnić zdanie Mikołaja Reja z Nagłowic: „Bo co oczy widzą, wszystko z czasem minie; jedna sława poczciwa, ta nigdy nie zginie.“ (szkolne). 9. Wielka jest siła dobrego przykładu; powiastka. 10. Marnotrawca; obraz podług satyry Ign. Krasickiego pod tyt. „Marnotrawstwo.“ (szkolne). 11. Przebieg i następstwa wojny wywołanej nauką Husa. (szkolne).

W klasie VII.

1. Rozwinać znaczenie zdania Owidego: „Propera nec te venturas differ in horas; qui non est hodie, cras mihi aptus erit.“ 2 Kto jest więcej pożałowania godny, czy ślepy, czy głuchy od urodzenia? (szkolne). 3 Co stanowi istotę poezyi? według wiersza Bohdana Zaleskiego „Śpiew poety.“ 4. Skutki odkrycia drogi morskiej do Indyj wschodnich. 5. Opis stepu podług poematu „Marya“ Malczewskiego (szkolne). 6. Co może być powodem, że wiele ludzi nie ma przyjaciół? 7. Przedstawić rozwój uczucia w Farysie Ad. Mickiewicza. 8. Dlaczego świat starożytny stawiał tak wysoko zasadę: „Znaj siebie samego?“ 9. Podać istotę powieści bohaterskiej na podstawie poematu Ad. Mickiewicza „Konrad Wallenrod.“ 10. Znaczenie pieśni gminnej w literaturze. (szkolne).

W klasie VIII.

1. Rozwój akcji w tragedyi Sofoklesa „Ajas“. 2. W jakim celu napisał Konstanty Gaszyński satyrę „Gra i karciarze? (szkolne). 3. Znaczenie elektryczności w świecie dzisiejszym. 4. Wykazać historyczne znaczenie morza śródziemnego. 5. Grażyna i Aldona — kobiety A. Mickiewicza. (szkolne). 6. Charakterystyka cesarza Galby podług Tacyty. 7. Skreślić stosunek księcia Karola Radziwiłła do Albeńczyków, podług ustępu czytanego z Pamiętek IMCI Pana Seweryna Soplicy, cześnika parnawskiego, przez Henryka Rzewuskiego (szkolne). 8. Jakie pożytki odnosimy z historii literatury? 9. Wpływ życia ludzkiego na postęp ludzkości. 10. Jakie korzyści odnosimy z czytania powieści? (szkolne).

II. W języku niemieckim.

W klasie V.

1. Die fromme That des Königs Rudolf. Eine Nacherzählung. 2. Der Sänger von Göthe. Inhaltsangabe. 3. Der Mensch denkt, Gott lenkt. Erzählung. 4 Eine Übertragung aus dem Polnischen. 5. Unser Schulhaus. 6. Wahrer Edelmuth. Aus dem Leben des Erzherzogs Carl. 7. Der Argonautenzug. Nach dem Schulunterrichte. 8 Aus dem Leben Kaiser Josef II. Nacherzählung. 9. Nutzen des Holzes. 10. Kaiser Josef II. Helfer der Unterdrückten. Nacherzählung 11. Der Streit zwischen Klearchos und den

Soldaten Menoas. Nach Xenoph. Anab. 12. Meine Tagesordnung. 13 Reiseabenteuer des Königs Ladislaus Jagiello. Nach der polnischen Schull-Lectüre. 14. Aus dem Leben König Rudolf I. Erzählung. 15. Nutzen des Papiers. 16. Der Kampf der Horatier und Curatier nach Livuis. 17. Aus dem Leben Kaiser Franz I. Eine Uibertragung aus dem Polnischen. 18. Der Namenwechsel. Eine Erzählung aus dem Leben Maria Theresias.

W klasie VI.

1. Der letzte Kampf zwischen Octavianus und Antonius. Eine geschichtliche Erzählung. 2. Wie gelangte Jugurtha in den Besitz Numidiens? Nach Sallust. 3. Die Morgenstunde hat Gold im Munde. Erklärung des Sprichwortes. 4. Gedankengang des Gedichtes Harmosan von Platen. 5. Inhaltsangabe des Gedichtes „der Reiter am Bodensee.“ 6. Welche Vor- und Nachtheile bringt ein Fluss einer Landschaft? 7. Der Untergang des Ostgothenreiches in Italien. Geschichtliche Erzählung. 8. Gründung des Frankenreichs durch Chlodvig. Geschichtliche Erzählung. 9. Das Verhältnis der Thiere zu den Menschen. 10. Inhaltsangabe des Gedichtes der „Moench von Heisterbach.“ 11. Vorzüge der Berge. Im Anschlusse an die Schull-Lectüre. 12. Nutzen der Schifffahrt. 13. Die Entstehung Oesterreichs. Geschichtliche Darstellung. 14. Der Streit um die Erbschaft der Babenberger, oder das sogenannte österr. Interregnum. Geschichtliche Darstellung. 15. Frühling und Herbst. Eine Zusammenstellung. 16. „Loreley“ und der Blumen Rache“. Welche Momente haben die beiden Gedichte gemein und worin unterscheiden sie sich? Nach dem Schulunterrichte. 17. Die Sage von Leopold I. aus dem Hause Babenberg.

W klasie VII.

1. Ernte und Aussaat als Bild des menschlichen Lebens. 2. Die Entdeckung Amerikas. 3. Ludwig XII. Feldzüge gegen Mailand und Neapel. 4. Der Mensch im Kampfe mit der Natur. 5. Maria Stuart. Eine lebensgeschichtliche Darstellung. 6. Maximilians I. Reformen in Deutschland. 8. Was veranlasste Carl V. zur Theilung der habsburgischen Besitzungen? 8. Rudolf von Habsburg. 9. In welchen Beziehungen kann man unser Jahrhundert das eiserne Zeitalter nennen? 10. Es sind die Entwicklungsphasen der Revolution von J. 1688 geschichtlich darzustellen, und die

Gründe anzugeben, warum man dieselbe die englische heisse? 11. Wer an den Weg baut, hat viele Meister. 12. Reformen Maria Theresias. 13. Die Gladiatorenspiele der Römer verglichen mit den Turnieren des Mittelalters. 14. Welche Verluste hatte Oesterreich durch dem Umstand zu tragen, dass Carl VI. ohne männliche Nachkommen starb? 15. Verderbliche Folgen des Krieges. 16. Was hält Maria zurück, mit Elisabeth zusammentreffen zu wollen? (Schillers Maria Stuart).

W klasie VIII.

1. Maria Theresias Reformen. 2. Inhaltsangabe des ersten Actes aus Goethes: „Egmont.“ 3. Über die Bedeutung der Magna Charta libertatum für England. 4. Wo und auf welche Weise beschliesst Herzog Alba den Egmont zu verhaften und welche Vorbereitungen trifft er dazu? 5. Egmonts Charakter. (Nach Goethes: „Egmont.“) 6. Vortheile und Gefahren der Einsamkeit. 7. Welche Vortheile und Annehmlichkeiten haben die Küstenbewohner von der Nähe des Meeres? 8. Auf welche Weise trachtet Eugen Beauharnais den gerufenen Andreas Hofer für seine Sache zu gewinnen und welche Vorbereitungen trifft er dazu? — (Nach: „Andreas Hofer“ v. Immermann). 9. Pyrrhus und Alexander der Grosse. (Eine Parallele.) 10. Die Gesetzgebung Solons und Lykurgs, (Eine Parallele.) 11. Auf welche Weise trachtet Rudolf v. Habsburg den König Ottokar zu überreden, dass er Oesterreich, Steiermark, Kärnthen und Krain dem Reiche erstatte? (Nach. „König Ottokars Glück und Ende“ v. Grillparzer).

III. W języku ruskim.

W klasie V.

1. Которыхъ похибокъ должна учаща ся молодежь передъ всею стережи? (Гадки на початку року школьного. Шк.). 2. Сельска загорода на Руси. (Шкиць етнограф.). 3. Розвинути и примѣрами пояснити изреченье Овидиого:

„Dum vires annique sinunt. tolerate labores:

„Jam veniet tacito — curva senecta — pede.“

4. Житье чоловіка — а чотыре поры року. (Поробнанье).

5. Якій образъ представляє ся намъ, если споглядаемъ зъ горы Бернадиньской въ Бережанахъ. (Описъ). 6. Якій хосеяъ приносять чоловѣкови рослины? 7. Характеръ руской словесности въ початковомъ періодѣ ея розвою. (Шк.) 8. Яки то суть средства и изобрѣтенія, при помощи которыхъ люди и народы зносять ся и порозумѣвають ся съ собою? 9. О полезномъ читаню книжокъ пѣсля Изборника Святослава зъ р. 1076. (Шк.) 10. Якъ устроилъ Сервій Туллій римску державу? 11. Розвинути гадку пословиць: „Пѣзнай себе — буде зъ тебе.“ 12. Характеръ Володимѣра Мономаха пѣсля его Поученія къ дѣтемъ.

W klasie VI.

1. Написати повѣстку на темать:

„Неразъ чоловѣкъ глубѣнь переплыне
 „На березѣ стати туй — туй ся сподѣе
 „Урве ся берегъ, а онъ марно гине —
 „Пронали въ свѣтъ все его надѣе.“

Могильницкій.

2. Що то є языкъ старословенскій и якоє значенє має онъ для руской словесности? 3. Литературное значенє Слова о полку Игоревомъ. 4. Природа нашъ учитель, нашъ лѣкаръ и пріятель. 5. Представити станъ Рима отъ часовъ Гракховъ до войны съ Югуртую съ особеннымъ поглядомъ на лектуру Салустого. 6. Длячого — и чи справедливо называютъ землю матерію людей? 7. Дѣятельность Кирилла и Методія въ земляхъ Славянскихъ. 8. Priusquam incipias consulto et ubi consulueris mature facto opus est. (Sall. Cat. 1, 6.) 9. Якоє вліяніє мало запровадженє Християнства на Руси на просвѣту и на сучасну словесность руску. 10. Правда не утоне въ водѣ — не згоритъ въ огни. 11. Вергилій — а Гомеръ. (Порѣвнанье). 12. Кіевско-печерскій монастирь и его значенє для Руси.

W klasie VII.

1. Въ чѣмъ состоить правдиве щастє чоловѣка. 2. Для чого становить Котляревскій эпоку въ словесности руской? 3. Значенє плуга такъ для поединогого чоловѣка, якъ и для культуры чоловѣчества въ загалѣ. 4. Образъ державы Атеньской за часовъ Демостенеса. 5. Важность точного знанія рѣдной бесѣды. 6. Мореплава-

ніе то образъ житя человеческого. 7. Характеръ и значѣне народныхъ казокъ рускихъ. 8. Наука то богатство — а праця то ключъ до того. 9. Содержане и характеристика особъ въ драматъ Грегорія Квитки „Щира Любовь.“ 10. Розвинути и историчными примѣрами нояснити изреченіе Гезіода: *Τῆς δ' ἀρετῆς ἰδρωτὰ θεοὶ προπάρουθεν ἐθνηκατ-Αθάνατοι.*

W klasie VIII.

1. Историческими примѣрами доказати справдешности изреченія Еврипида: *Ἀρεὴ δ' οὐλοῖ εἰπεῖν οὐδὲν ὀλβιον βροτῶν, πρὶν ἂν θανάτου; τὴν τελευταίαν ἴδῃς.* 2. Буря въ природѣ — а возбуденіи пристрасти. 3. Значѣне моря середземного для исторіи и культуры старого свѣта. 4. О народной устной словесности и о вліянніи тойже на сучасну литературу руску. 5. Яки свойства долженъ посѣдати политичный бесѣдникъ и кто наибѣльше зближае ся въ исторіи краснорѣчія до идеалу правдивого оратора.

6. „Vivitur parvo bene cui paternum“
 „Splendet in mensa tenui salinum“
 „Nec leves somnos timor aut cupido“
 „Sordidus aufert.“ Гораций Od. II. 13.

7. Провѣдна гадка новѣсти Марка Вовчка „Институтка.“ 8. Историчный розвѣи народѣвъ — то образъ житя чоловѣчого. 9. Розвѣи власти дому Габсбургѣвъ въ 16. столѣтїю. 10. Черезъ що дѣишовъ народъ греческій до такъ великого значѣня въ всемірной исторіи (Матур.).

Tematy maturalne.

1. Przełożyć na język łaciński: Z wypisów na niższe gimn. t. II. Lwów 1874 ustęp 4. str. 5.: „Demostenes i Ateńczykowie.“

2. Przełożyć na język polski: Tacit. Agric. cap. 33. od „Octavus annus do c. 35, t j. do słów: „aut moras belli, aut causas rebellandi.“

3. Przełożyć z języka greckiego na język polski: Platonis Phaedo c. III. t. j. od słów: *Ἐγὼ σοὶ ἡ ἀρχὴ πάντα πειράσομαι . . .* do słów: *„ἐκ μιᾶς κορυφῆς συντημένω δὲ ὄντι.*

4. Z języka polskiego: Rozwinać myśl zawartą w zdaniu: „Historia est magistra vitae, nuntia vetustatis, lux veritatis.“

5. Z języka niemieckiego: Ob das Bedürfnis der Freundschaft zu den Mängeln unserer Natur gehört, oder ob sich in ihm eine Vollkommenheit derselben ausspricht.

6. Z języka ruskiego: Черезъ що дѣйшовъ народъ греческій до такъ великого значѣнія въ всемірної исторіи?

7. Z matematyki:

a) Rozwiązać równanie:
$$\frac{x^2}{y^2} + \frac{9x}{y} = 14.56$$

$$x - y = 1$$

b) Są dane dwa kąty trójkąta: $\alpha = 56^\circ, 49' 13''$; $\beta = 76^\circ, 41' 53''$ i suma boków $a + b + c = 128$ m; rozwiązać trójkąt.

c) Znaleźć odległość punktu $(-7, 6)$ od prostej wyznaczonej punktami $(3, -2)$; $(4, 9)$; jako też równania prostopadłej i równoległej przez ten punkt do tej danej prostej prowadzonych.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych.

1. Wysoka Rada szk. zaliczyła w poczet książek szkolnych, lub dla bibliotek, następujące:

- Rozp. z dnia 20. sierp. 1884 l. 7467. Nauka fizyki dla niższych klas szkół średnich; ułożył I. Soleski. 1884.
- Zarys chemii; ułożył Dr. A. Freund. 1883.
- Rozp. 20. sierp. 1884. l. 10811.: Fizyka dla niższych szkół gimnazjalnych i realnych; ułożył Dr. Cz. Rodecki. 1883.
- Rozp. 30. list. 1884. l. 15892.: Gramatyka języka łacińskiego, ułożył Dr. Z. Samolewicz; wyd. 4. 1884.

- e) Rozp. 19. marca 1885. l. 14844.: Wypisy polskie dla klas niższych gimnazjalnych, tom drugi, wyd. 5.
- f) Rozp. 2. maja 1885. l. 15734.: Zarys historii Polski; ułożył Dr. Anatol Lewicki. 1884.
- g) Rozp. 19. maja 1885. l. 4130.: Piotra Parylaka Arcydzieła poetów polskich z objaśnieniami.
- h) Rozp. 19. maja 1885. 16403.: Geometrya poglądowa dla użytku w klasach niższych szkół średnich; ułożył Miecz. Jamrógiewicz. 1884.
- i) Rozp. 19. maja 1882. l. 12345.: Estetyka poezyi; ułożył Dr. Teofil Ziemia. 1882.

2. Rozp. z dnia 16. stycznia 1885. l. 11. pr. zawiadania, że JEGO ces. i król. Apostolska Mość zamianował najlaskawiej dyrektora czwartego gimnazjum we Lwowie, p. Edwarda Hückla, Inspektorem szkół średnich.

3. Rozp. z dnia 7. czerwca 1885. l. 6210. zawiadania o zmianach przy examinie dojrzałości. Zmiany są:

Żaden uczeń 8. klasy nie może przystąpić do examinu dojrzałości, jeżeli przy klasyfikacyi z 2. półr. nie otrzymał świadectwa pierwszego stopnia. Jeżeli uczeń 8. kl. otrzymał pozwolenie poprawienia examinu z jednego przedmiotu po wakacyach, to może dopiero po zdaniu tego examinu siadać do examinu dojrzałości. Jeżeli uczeń oddał cztery niedostatecznie wypracowane zadania maturalne, nie może być do ustnego examinu przypuszczony.

Dla oznaczenia cenzury z obyczajów i z religii bierze się przeciętną cenzurę z czterech ostatnich półroczy.

4. Opłata szkolna będzie od r. szk. 1886. wynosiła 20 zł. w. a. dla uczniów niższego, 24 zł. w. a. dla uczniów wyższego gimnazjum.



Zbiory naukowe.

1. Biblioteka.

A. Biblioteka nauczycielska liczy 3709 dzieł, 4703 tomów, 1771 zeszytów.

B. Biblioteka uczniów liczy polskich dzieł 180 w 291 tomach, niemieckich 194 w 688 tomach, czyli razem 374 dzieł w 979 tomach.

C. Biblioteka biednych uczniów wypożyczyła książek szkolnych do rocznego użytku 541.

Znaczniejsze nabyte dzieła są: Elektrotechnische Bibliothek: Schwarze Theodor, Das Telephon; Die Elektrotechnik in der practischen Heilkunde; Gustav Glaser: Die magnetelektrischen und dynamoelektrischen Maschinen; O. Canter: Die Haus und Hotel-Telegraphie. — Eine Orientreise, beschrieben vom Kronprinzen Rudolf von Oestreich; Henryk Sienkiewicz, Ogniem i mieczem; Bąkowski i Łomnicki, Atlas zoologiczny; Instruction für den Unterricht an den Gymnasien; Koppe, Anfangsgründe der analytischen Geometrie; Düntzer, Maria Stuart; Kiepert, Politische Wandkarte von Asien; Fleischhauer, Kalender-Compendium; Janus, C. Plinius secundus, naturalis historia; Ed. Eyth, Hesiods Werke; Dr. W. Binder, Aulus Persius Flaccus Satiren; derselbe: Die Elegieen des Theognis; Dr. Alex-Berg, Decimus Julius Juvenalis Satiren; Carl Bindewald, Statius Werke; Beer, Eisenbahnkarte der östr. ung. Monarchie; Żelechowski, Małorusko-nimeckij słowar. Fr. Próchnicki, Wskazówki do nauki języka polskiego. I. Czubek Liryce greccy; tegoż: Sofoklesa Antygona. W darze: Od Wys. c. k. Min. Oświaty: Rocznik wydawnictw wiedeńskiej Akademii Umiejętności; Dr. Wilh. Matzka: Versuch einer richtigen Lehre von der Realität der vorgeblich immag. Grössen; derselbe: Ein neuer Beweis des Krafteparallelogramms; Dr. Pick, Beitrage zur Statistik der öffentlichen Mittelschulen. Od Wysokiej Rady szkolnej: Sprawozdanie c. kr. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w latach szkoln. 1875 — 1883, część pierwsza.

Ks. Erazm Neuburg darował dzieło ks. Stan. Załęskiego: Czy Jezuci zgubili Polskę? Profesor Alojzy Steiner: Historia miasta Lwowa przez Bartł. Zimorowicza. Lwów 1835. — Prócz powyższych otrzymała biblioteka od pp. nakładców kilka książek.

Czasopisma:

Ateneum; Szkoła; Przyrodnik; Muzeum; Miesięcznik towarzystwa Ochrony zwierząt; Gazeta Lwowska; Bursian, Jahresbericht über die Fortschritte der classischen Alterthumswissenschaft; Zeitschrift für östr. Gymnasien; Sirius, Zeitschrift für popul. Astronomie; Zeitschrift für östr. Realschulen; Zeitschrift für mathematisch — naturwissenschaftlichen Unterricht; Verordnungsblatt des Ministeriums für Cultus und Unterricht; Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych.

2. Gabinet fizyki.

Posiada 342 przyrządy w wartości 5.400 zł. w. a. Do zbioru kupiono w ubiegłym roku szk. elektro-dynamiczną maszynę za 300 zł. w. a., a do niej także potrzebne lampki itp.

3. Gabinet historyi naturalnej.

Posiada 84 kręgowców, 276 innych zwierząt; 418 zasuszonych dawniej roślin i starannie ułożony drugi zielnik liczący 667 gatunków, 1138 okazów. Modeli krzysztalów 90, obrazów przyrodniczych 55, Brendla modeli botanicznych 60, skieletów 5, części ciała ludzkiego z gipsu i z masy papierowej 11, modeli grzybów siedem seryj; skrzyneczka imitacyj drogich kamieni.

4. Dla geografii.

Jest 105 map, 39 atlasów, 4 globy, 3 teluria. Pan Nadleśniczy Erazm Sawicki darował atlas francuski z XVII. wieku.

5. Dla stereometrii i dla rysunków.

Posiada zakład 42 modele i znaczną ilość wzorów.

Prócz powyższych zbiorów jest dla muzyki kontrabas, 13 trąb, fagot i skrzypce.

Zbiorek monet liczy 52 srebrnych i 100 sztuk miedzianych.

Pieniężne stosunki szkoły.

| | |
|--|----------------|
| Datki na zbiory naukowe wynosiły | 388 zł. |
| Taxy wstępne od 116 uczniów | 243 „ 60 ct. |
| Duplikaty świadectw | 21 „ |
| Reszta z rachunku z r. 1884 | 34 „ 20 „ |
| razem . . . | 686 zł. 80 ct. |

Opłata szkolna w całym roku 2,856 zł. w. a.

Dziesięciu stypendystów pobrało 1,441 zł. w. a.

| | |
|--|----------------|
| Kasa ubogich uczniów miała dochodu . . . | 286 zł. 39 ct. |
| Wydano | 41 „ |
| zostaje . . . | 245 zł. 39 ct. |

Fundusz Kopernika ma w papierach wartościowych 500 zł. w. a.

WYPADEK KLASYFIKACYI Z KONCEM R. SZKOL. 1885.

| W klasie | Na początku roku szkol. | | Na końcu drugiego półrocz. | | Na końcu drugiego półrocz. | | Na końcu drugiego półrocz. | | Wiede wyznana było uczniów publicz. i tryw. | | W alle narodo. woi by do ucz. publicz. i tryw. | | Na nadobowiązkowe przedmioty uczęszczało | | | | | Mieszkało w burście | | | | |
|-----------|-------------------------|-----|----------------------------|-----|----------------------------|-----------|----------------------------|------------|---|---------|--|---------|--|-------|---------|------------|-------------|---------------------|---------------|--|--|--|
| | nego było uczniów | | rocz. było uczniow | | otrzymało klasę | | Po-rawkę | | Wied wyznana było uczniów publicz. i tryw. | | Polaków | | Rusinów | | Niemców | | język ruski | | | | | |
| | celującą | I. | poprawkę | II. | III. | nie-zdato | zdato | grec. kal. | możeszow. | Polaków | Rusinów | Niemców | język ruski | spiew | rysunki | kaligrafia | gimnastyka | | hist. krajow. | | | |
| I. a. | 39 | 33 | 1 | 5 | — | 1 | 7 | 11 | 15 | 7 | 11 | 7 | 12 | — | 21 | 27 | — | 6 | | | | |
| I. b. | 36 | 31 | 9 | 4 | 1 | 9 | 18 | 13 | 18 | 13 | 4 | 18 | 15 | — | 27 | 24 | — | 2 | | | | |
| II. | 52 | 46 | 6 | 5 | 2 | 6 | 18 | 14 | 25 | 18 | 4 | 18 | 25 | — | 26 | 27 | — | 4 | | | | |
| III. | 54 | 50 | 7 | 5 | 5 | 9 | 27 | 16 | 27 | 16 | 7 | 16 | 13 | — | 31 | 31 | — | 4 | | | | |
| IV. | 49 | 47 | 10 | 2 | 3 | 8 | 34 | 10 | 31 | 10 | 3 | 14 | 9 | — | 23 | 35 | — | 4 | | | | |
| V. | 46 | 40 | 14 | 6 | 2 | 14 | 22 | 8 | 26 | 10 | 4 | 11 | 6 | — | 9 | 9 | — | 1 | | | | |
| VI. | 43 | 41 | 6 | 2 | — | 6 | 19 | 16 | 24 | 15 | 4 | 15 | 11 | — | 11 | 37 | — | 2 | | | | |
| VII. | 33 | 28 | 6 | 2 | — | 6 | 15 | 9 | 24 | 9 | — | 7 | 10 | — | 15 | 21 | — | 1 | | | | |
| VIII. | 36 | 33 | — | — | — | — | 16 | 15 | 21 | 15 | — | 17 | 13 | — | 2 | 2 | — | 1 | | | | |
| Prywatyci | — | 9 | 5 | 1 | 1 | 3 | *) | *) | *) | *) | *) | *) | — | — | — | — | — | — | | | | |
| Razem | 388 | 358 | 62 | 32 | 19 | 62 | 188 | 113 | 212 | 113 | 33 | 123 | 111 | — | 74 | 173 | 127 | 21 | | | | |
| | | | 338 | | | 66 | 358 | | 358 | | 358 | | 611 | | | | | | | | | |

*) Prywatyci policzeni razem z publicznymi uczniami.

Lokacye uczniów

na końcu roku szkolnego 1885.



Klasa I. A.

Stopień celujący.

1. Urbanik Rychard
2. Hlebowicki Klemens.

Stopień pierwszy.

3. Duma Cypryan
4. Bergmann Juda
5. Strilczyk Andrzej
6. Mojseowicz Leon
7. Fried Aleksander
8. Barschak Filip
9. Jonas Samuel

10. Ehrlich Jakób
11. Omeis Józef
12. Sokulski Wincenty
13. Romach Mikołaj
14. Loebel Leibisch
15. Jakiemowicz Dyonizy
16. Steć Bazyli
17. Kurzrock Józef
18. Rappaport Samuel
19. Appel Berisch
20. Dworzański Kazimierz
21. Malinowski Kazimierz
22. Karwowski Władysław.

Klasa I. B.

Stopień celujący.

1. Bobowski Stefan
2. Ostachowicz Karol
3. Gurguła Włodzimierz
4. Bartków Eustachy.

Stopień pierwszy.

5. Tarnawski Wiktor
6. Połoszynowicz Włodzimierz
7. Zaskiewicz Bolesław
8. Czajkowski Bonawentura
9. Malawski Wincenty
10. Zaklika Zenon
11. Smółka Włodzimierz
12. Dyki Julian
13. Welz Bronisław
14. Flach Henryk
15. Komarnicki Celestyn
16. Szczurowski Zenon
17. Peters Emil.

Klasa II.

Stopień celujący.

1. Janiszewski Jan
2. Herwy Emil
3. Suchodolski Stanisław
4. Jaryczewski Sylwester
5. Biliński Jan.

Stopień pierwszy.

6. Spitzer Bolesław
7. Łepki Bogdan
8. Piurko Michał
9. Dumnicki Edmund
10. Kwieciński Kazimierz
11. Rodzynkiewicz Zdzisław
12. Myszkiewicz Aleksander
13. Luft Abraham
14. Szymański Mieczysław
15. Hrywnak Bazyli

16. Swerhun Filip
17. Górski Michał
18. Markiewicz Maryan
19. Urzędowski Stanisław
20. Sokulski Justyn
21. Słoniewski Wiktor
22. Gurguła Jarosław
23. Marków Ignacy
24. Korduba Mieczysław
25. Grodzicki Władysław
26. Kulmatycki Jan
27. Lax Salamon
28. Dżułyński Mieczysław
29. Czapelski Saturnin
30. Bardecki Julian
31. Załucki Elias
32. Pilar Władysław
33. Skibicki Dominik.

Klasa III.

Stopień celujący.

1. Bereżański Bazyli
2. Bielecki Edward
3. Dyki Józef
4. Flisiński Michał
5. Toppercer Edmund
6. Stern Józef
7. Maślak Jan.

Stopień pierwszy.

8. Muzyka Karol
9. Cewe Julian
10. Olszewski Piotr
11. Buchelt Zygmunt
12. Muszkiewicz Szymon
13. Kwieciński Kazimierz
14. Przeszlakowski Władysław

15. Łossowski Tadeusz
16. Irzykowski Alfred
17. Orkisz Eugeniusz
18. Mojseowicz Stanisław
19. Turzański Eustachy
20. Borodajko Aleksander
21. Biechoński Władysław
22. Kittner Schmerl
23. Czekalowski Teodor
24. Freund Ignacy
25. Szostkiewicz Karol
26. Illebowicki Sofron
27. Kopertyński Michał
28. Miszkiewicz Jan
29. Süsser Michał
30. Szenker Isaak
31. Siemiński Ignacy.

Klasa IV.

Stopień celujący.

1. Kiernicki Jan

2. Kowenicki Waleryan
3. Dyki Włodzimierz

- | | |
|----------------------------|----------------------------|
| 4. Soniewicki Włodzimierz. | 18. Rutkowski Jan |
| | 19. Łoziński Stanisław |
| <i>Stopień pierwszy.</i> | 20. Halka Józef |
| 5. Zarzycki Włodzimierz | 21. Gottlieb Maryan |
| 6. Gelber Szama | 22. Obmiński Władysław |
| 7. Pawłowski Michał | 23. Szydłowski Ludwik |
| 8. Kuryłowicz Julian | 24. Wasowicz Emil |
| 9. Irzykowski Karol | 25. Elwer Israel |
| 10. Kolmer Julian | 26. Stankiewicz Emil |
| 11. Grudnicki Stanisław | 27. Łysakowski Piotr |
| 12. Segel Isaak | 28. Kinal Andrzej |
| 13. Horniak Stanisław | 29. Mroczkowski Feliks |
| 14. Piasecki Jan | 30. Piasecki Aleksander |
| 15. Sperber Mojżesz | 31. Banatowski Michał |
| 16. Serafiński Antoni | 32. Hillbricht Aleksander. |
| 17. Krupicki Stanisław | |

Klasa V.

- | | | |
|-------------------------|--------------------------|-----------------------------|
| | <i>Stopień celujący.</i> | 10. Nadler Jakób |
| 1. Fryz Franciszek | | 11. Bazylewski Władysław |
| 2. Praczuk Jan. | | 12. Gabrusiewicz Seweryn |
| | <i>Stopień pierwszy.</i> | 13. Babiak Paweł |
| 3. Pawłowicz Józef | | 14. Gronieczewski Władysław |
| 4. Sułkowski Mieczysław | | 15. Rudnicki Jan |
| 5. Tucki Tadeusz | | 16. Pilecki Zygmunt |
| 6. Bardecki Stanisław | | 17. Trusiewicz Alojzy |
| 7. Załucki Bazyli | | 18. Landau Józef |
| 8. Kuczyński Józef | | 19. Sperling Izydor |
| 9. Dąbrowski Józef | | 20. Bermann Jan. |

Klasa VI.

- | | | |
|------------------------|--------------------------|--------------------------|
| | <i>Stopień celujący.</i> | <i>Stopień pierwszy.</i> |
| 1. Soniewicki Teodor | | 5. Ettinger Fischel |
| 2. Mallik Józef | | 6. Maternowski Marcelli |
| 3. Schyłowski Jan | | 7. Ferenz Wenanty |
| 4. Leżohubski Teodozy. | | 8. Rosmarin Józef |

- | | |
|-----------------------------|-----------------------------|
| 9. Sperber Chaim | 22. Siebold Jan |
| 10. Szamota Stanisław | 23. Kulczycki Paweł |
| 11. Boryszko Józef | 24. Lesieniecki Włodzimierz |
| 12. Horoszkiewicz Kazimierz | 25. Fernhof Baruch |
| 13. Zawadowski Marcei | 26. Zazulak Jan |
| 14. Biliński Bogdan | 27. Makohoński Jan |
| 15. Szydłowski Michał | 28. Chameides Izidor |
| 16. Gołębski Kazimierz | 29. Hlebowicki Bazyli |
| 17. Wojcicki Czesław | 30. Swistun Eugeni |
| 18. Falber Abraham | 31. Tracz Konstanty |
| 19. Wiszniowski Zdzisław | 32. Herr Isaak |
| 20. Rothenberg Leiser | 33. Majewski Juliusz. |
| 21. Biliński Lubomir | |

Klasa VII.

Stopień celujący.

1. Chyrzyński Jan
2. Strocki Antoni.

Stopień pierwszy.

3. Mazierski Franciszek
4. Reyman Władysław
5. Swierszko Antoni
6. Serafiński Stanisław
7. Cieński Szczęsny
8. Fabry Franciszek
9. Friedmann Filip

10. Krzyżanowski Jan
11. Fried Izidor
12. Korycki Ferdynand
13. Kowenicki Adam
14. Turzański Kazimierz
15. Witoszyński Włodzimierz
16. Pohorille Aron
17. Wowkonowicz Michał
18. Horowitz Adolf
19. Jaskulak Teodor
20. Weisbrod Israel.

Wiek uczniów.

| W I. klasie: | | | | W VIII. klasie: | | | |
|--------------|-----|-------|-----------|-----------------|-----|-------|-----------|
| Po | lat | miało | 3 uczniów | Po | lat | miało | 3 uczniów |
| " | 11 | " | 16 | " | 19 | " | 9 |
| " | 12 | " | 17 | " | 20 | " | 9 |
| " | 13 | " | 13 | " | 21 | " | 9 |
| " | 14 | " | 8 | " | 22 | " | 4 |
| " | 15 | " | 5 | " | 23 | " | 2 |
| " | 16 | " | 1 | | | | |
| " | 17 | " | 1 | | | | |
| razem 64. | | | | razem 36. | | | |

Z klasyfikowanych uczniów było synów Księży 55, Obywateli ziemskich 26, Urzędników 66, Nauczycieli 15, prywatnych Oficyalistów 57, Włościan 34, Przemysłowców 44, Rękodzielników 37, Sług 16, Lekarzy 6, Adwokatów 1, Wojskowych 1.

Examin dojrzałości.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się uczniów publicznych 33, 3 prywatystów i 3 externistów., razem 39. Z tych siadało 3 publicznych uczniów po raz drugi, jeden externista po raz trzeci; dwóch prywatystów musiało na mocy nowych przepisów odstąpić od egzaminu. W r. szk. 1878. zapisano do 1. klasy 91 uczniów, obecnie siadało z nich tylko 14.

Chlubne świadectwo otrzymali:

- | | |
|----------------------|-----------------------|
| 1. Mittelman Izaak | 2. Łoziński Kazimierz |
| 3. Górniak Grzegorz | 4. Chorąży Ferdynand. |
| 5. Baczyński Michał. | |

Uznani za dojrzałych:

- | | |
|--------------------------|---------------------------|
| 6. Jagoszewski Hieronim. | 7. Hanakowski Włodzimierz |
| 8. Barthel Edmund | 9. Faszczewski Tytus |
| 10. Falk Chaim | 11. Milewski Tadeusz |
| 12. Tucki Włodzimierz | 13. Seńków Edward |
| 14. Nowakowski Marian | 15. Urzędowski Hieronim |
| 16. Watzek Antoni | 17. Rozłucki Alexy |
| 18. Freiyogel Nute | 19. Szamota Edward |
| 20. Szczurowski Michał | 21. Komarzański Grzegorz |
| 22. Terlecki Józef | 23. Ramski Ludwik |
| 24. Krasicki Teofil | 25. Schmidt Józef |
| 26. Kinasiewicz Teodozy | 27. Żółkiewicz Jerzy |

- | | |
|---------------------------------|--------------------------------|
| 28. Soniewicki Marian | 29. Hoffner Schie (prywat.) |
| 30. Reich Leon | 31. Jarosiewicz Emil (extern.) |
| 32. Toczyski Tadeusz (extern.). | |

Reprobowano na pół roku czterech uczniów publicznych i jednego externistę.

Z wymienionych powyżej abiturientów udają się na teologię 9, na prawo 12, na medycynę 7, na filozofię 2, na technikę 4, do innych zawodów 3.



Ogłoszenie.

Examina poprawcze odbywają się nieodwołalnie dnia 28. sierpnia, zapisy zaś uczniów 29., 30. i 31. sierpnia; późniejsze zgłoszenia się do zapisu mogą tylko z powodu ciężkiej słabości lub jakiegoś bardzo niezwykłego wypadku być uwzględnione. Uczniowie tutaj mieszkający mają zapisać się 29. sierpnia.

Po uroczystém nabożeństwie na dniu 1. września, o 1/2 do 9. rano rozpoczynają się examina wstępne do 1. klasy i to, rano piśmienne — w którym to celu uczniowie zaopatrzą się w przybory do pisania — po południu zaś ustne. Uczniowie ze szkół ludowych przedłożą świadectwo z ostatniego półroczia z zawartą tamże uwagą, że uczeń zamierza wstąpić do szkoły średniej.

Z nauki religii uczeń tyle ma posiadać wiadomości, ile w ogóle szkoła ludowa udziela.

W języku polskim wymaga się biegłego czytania i pisania, znajomości głównych zasad nauki o formach, rozróżniania i analizy zdań, oraz ortografii.

Z rachunków 4 działania rachunkowe w całych liczbach i pewność w tabliczce mnożenia.

W języku niemieckim, ma uczeń umieć czytać, pisać, rozróżniać części mowy, odmieniać rzeczowniki, zaimki i czasowniki czynnie, a biernie przynajmniej w czasie teraźniejszym, nareszcie rozeznawać główne części pojedynczo zdania.

Z innych zakładów przybywający uczniowie przedłożą prócz świadectwa szkolnego, (bez którego żaden uczeń przyjęty nie będzie), także metrykę; gdyby zaś przed zapisem dłuższy czas nie uczęszczali do szkół, wykażą się świadectwem pobytu przez gminę wystawioném, a przez c. kr. Starostwo potwierdzoném.

Wpisowe wynosi 2 złr. 10 ct.; datek na zbiory 1 złr.; szkolne, które koniecznie 1. miesiąca każdego półroczia ma być uiszczone, wynosi 10 złr. dla uczniów niższego, 12 złr. dla uczniów wyższego gimnazjum.

W Brzeżanach 20. sierpnia 1885.

MATEUSZ KUROWSKI

c. kr. Dyrektor gimn.

